

W. Jaruzelski spotkał się z D. Ortega

WARSZAWA, PAP.

Na zaproszenie i sekretarza KC PZPR prezesa Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przybyła do Warszawy 23 czerwca br. z roboczą wizytą delegacja Republiki Nikaragui pod przewodnictwem członka Krajowego Kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, koordynatora Rządowej Rady Odrodzenia Narodowego, komendanta rewolucji Daniela Ortegi Saavedry.

Danielowi Ortecie towarzyszy szesnastu członków kierownictwa FSLN, minister planowania Henry Ruiz, członkowie Zgromadzenia FSLN: minister spraw zagranicznych — Miguel d'Escoto Brockmann, kierownik Wydziału Zagranicznego FSLN — Julio Lopez Campos oraz ambasador Nikaragui w Polsce Jacinto Suarez Espinoza.

Wojciech Jaruzelski spotkał się z Danieliem Ortęgą i towarzyszącymi mu członkami delegacji. Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Józef Czyrek, mi-

nister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Manfred Gorywoda, kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Czesław Dęga, ambasador PRL w Nikaragui, Eugeniusz Ciurusi.

Obaj przywódcy poinformowali się wzajemnie o sytuacji wewnętrznej w PRL i Republice Nikaragui. Omówili rozwój i perspektywy współpracy dwustronnej oraz dokonali oceny głównych problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Wojciech Jaruzelski i Daniel Ortega pozytywnie ocenili dotychczasowy stan stosunków przyjaźni między obu krajami. Wyrazili zainteresowanie ich dalszym wszechstronnym rozszerzeniem w różnych dziedzinach współpracy. Wojciech Jaruzelski podkreślił pełną solidarność narodu polskiego z narodem nikaraguańskim walczącym w obronie integralności terytorialnej, suwerenności oraz rewolucyjnych zdobyci.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Dni «Trybuny Ludu»

Po raz kolejny «Trybuna Ludu» — organ Komitetu Centralnego PZPR — zorganizowała swoje święto. Inauguracja «Dni» nastąpiła 22 bm.

Tego dnia członkowie egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR spotkali się z kolegiem «Trybuny Ludu». Spotkanie odbyło się w Warsztatach Zakładowych Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego, uczestniczyli w nim przedstawiciele zakładowej organizacji partyjnej. Stalo się ono dla kierownictwa gazety okazją do zaznajomienia się z ciekawymi ocenami dziennika.

Dziś plenum KW PZPR w Zielonej Górze

Dziś obraduje Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze. Podstawowy temat obrad: Zadania wojewódzkiej instancji partyjnej w realizacji zasad polityki kadrowej partii.

Przewiduje się również dokonanie oceny bieżącej sytuacji społeczno-gospodarczej województwa oraz zatwierdzenie tematyki planowych posiedzeń KW w drugim półroczu 1984 r. Początek obrad o godzinie 10 w sali konferencyjnej KW w Zielonej Górze.

W Opolu rozdano nagrody

OPOLE, PAP.

Koncertem finałowym „Mi krofoni i Ekran” zakończył się w niedzielę 24 bm. w opolskim amfiteatrze XXI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. Podobnie jak poprzedni, zdominowany był przez głośną muzykę młodzieży, przez co — zdaniem niektórych obserwatorów — utracił sporo ze swej tradycyjnej różnorodności i atrakcyjności, nie wyróżniał też prawdziwych przebojów.

Jury festiwalu postanowiło przyznać w koncercie — konkursie „Debiuty — Opole 84” nagrodę im. Anny Janitar — Małgorzacie Panekkiej z Lublina, nagrodę specjalną dla realizatorów i organizatorów tegoż koncertu oraz trzy równorzędne honorowe wyróżnienia — Agacie Chmurze z Niepołomic, zespołowi „Najak” z Łodzi i zespołowi „Mi ster Zdob” z Poznania.

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Peru — starcia policji z bojówkami «Świetlistego Szlaku»

HAWANA, PAP.

Pięciu policjantów i 19 wczasowiczów zginęło w Peru w czasie starcia z maoistowskimi bojówkami pod nazwą «Świetlisty Szlak». Zastakowali oni w nocy trzy wioski w rejonie Ayacucho, oddalonym od stolicy kraju Limy o ponad 800 kilometrów.

ty Szlak». Zastakowali oni w nocy trzy wioski w rejonie Ayacucho, oddalonym od stolicy kraju Limy o ponad 800 kilometrów.

WYDANIE: A,
NAKŁAD: 141.569PL ISSN 0137-9518
Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI

Zielona Góra — Gorzów

CENA:

Nr 149 (9988)

PONIEDZIAŁEK, 25 CZERWCA 1984 R.

5 ZŁ

Z udziałem 35 tysięcy dziewcząt i chłopców

Wielka manifestacja młodego pokolenia Polski i NRD w Szczecinie Uchwalenie apelu pokoju

SZCZECIN, PAP.

„Frieden to znaczy pokój, pokój na wszystkie lata...” — to naczelną hasło, pod którym odbyła się 23 bm. na stadionie Morskiego Klubu Sportowego „Pogoń” w Szczecinie wielka manifestacja pokojowa przedstawicieli młodego pokolenia Polski i NRD. Uczestniczyło w niej około 35 tys. dziewcząt i chłopców z obu krajów. Był to kulminacyjny punkt trwających od piątku II Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD.

Honorowymi gośćmi młodzieży byli: marszałek Sejmu — Stanisław Guewa, członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Tadeusz Porębski i I sekretarz Komitetu Łódzkiego — Tadeusz Czechowicz, sekretarz KC PZPR — Waldemar Świróg, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Kazimierz Korub, członek Prezydium.

Lord Carrington nowym sekretarzem generalnym NATO

BRUKSELA, PAP.

Po trzynastu latach pełnienia funkcji sekretarza generalnego NATO Joseph Luns ostatecznie odszedł w piątek na emeryturę. Jego następcą jest lord Carrington, który obejmie urząd w poniedziałek (25 bm.).

W pożegnalnym przemówieniu, wygłoszonym 22 bm. na posiedzeniu rady ambasadorów państw NATO w Brukseli Luns ostrzegł przed powrotem do polityki odprężenia między Wschodem i Zachodem, którą określił jako „złudnię”, oraz twierdził, że zbliżył się koniec „złotej ery”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

sekreteż CK SD — Adam Karas, minister do spraw młodzieży — Andrzej Ornat, wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP gen. broni Józef Baryla, a ze strony NRD: członek Biura Politycznego KC NSPD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Izby Ludowej NRD — Horst Sindermann, członek Biura Politycznego KC NSPD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD — Egon Krenz i kierownik Urzędu do spraw Młodzieży przy Radzie Ministrów NRD — Hans Sattler.

Obecni byli: przewodniczący socjalistycznych zwią-

Uderemiono próbę zamachu stanu w Nigerii

ALGIER, PAP.

Nigeryjski minister informacji, Samson Omeruah oświadczył (23 bm.), iż władze Nigerii uderemiono próbę dokonania przewrót wojskowego, zorganizowaną przez byłych działaczy politycznych kraju, przebywających obecnie na emigracji. Przyjęto dokumenty, które świadczą, iż emigracyjni działacze już po raz drugi w ciągu tego roku opracowali plan obalenia obecnego władcy nigeryjskich przez siły zbrojne, w tym zamieszek wśród najuboższych grup mieszkańców Nigerii. Autorem nieudanego zamachu miał być b. minister transportu, Umaru Dikko, krewny b. prezydenta kraju.

Przyjęcie porozumienia z Cartageny

Zakończenie konferencji przedstawicieli 11 państw—dłużników z Ameryki Łacińskiej

HAWANA, PAP.

W Cartagenie w Kolumbii zakończyła się w piątek 2-dniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych i finansów 11 państw Ameryki Łacińskiej, których dług zagraniczny sięga 350 mld dolarów. Uczestnicy przyjęli „porozumienie z Cartageny” wytyczające politykę państw latynoamerykańskich wobec ich wierzycieli.

Ministrowie wezwali do podjęcia działań zmierzających do zdecydowanego obniżenia stopy procentowej, co umożliwiłoby stabilizację sytuacji gospodarczej i społecznej w tym regionie. Podkreślono, iż kryzys, jaki dotknął Amerykę Łacińską, nie ma precedensu w dotychczasowej historii tego regionu i w dużej mierze zależy od czynników zewnętrznych, na których kształtowanie państwa latynoamerykańskie mają niewielki wpływ. Stwierdzono, iż do zaostreżenia się kryzysu w Ameryce Łacińskiej przyczyniła się polityka protekcyjnista zachodnich państw uprzemysłowionych, pogorszenie się warunków handlu z tymi państwami oraz podwyższenie stopy oprocentowania.

Fot. BRONISŁAW BUGIEL

Trzy pokolenia reżyserów, operatorów i aktorów w Łagowie

Od wczoraj Łagów znówu żyje filmem. Już przyjechali albo przyjadą w nocy z niedzielą na poniedziałek reżyserzy: Sylwester Chęciński, Andrzej Trzós — Rastawiecki, Stanisław Lenartowicz, Leon Jeannot, Wiesław Saniewski, Maciej Falkowski, Krzysztof Tchorzewski, Krzysztof Krauze, Waldemar Szarek, Piotr Szulkin, Bogusław Kibyczynski, Mieczysław Waskowski, Ryszard Czekala, Józef Robakowski, Zbigniew Rebza i sam prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich Janusz Majewski.

Przemieszczałem nazwiska nie troszcząc się o wiek, zasługi i alfabet. Wygląda na to, że w tym roku spotykają się w Łagowie trzy pokolenia polskich filmowców. I odnosi się to nie tylko do reżyserów.

Oto pierwsze, wynotowane z książki meldunkowej nazwiska operatorów, których sztuka zajmuje się legococzny Łagów filmowy: Jan Mogielnicki, Jerzy Białowski, Jerzy Rebas, Michał Bukojemski, Waldemar Szarek, Wit Dąbal, Jan Łaskowski, Zbigniew Wichlacz, Tomasz Wert. Donosili również najpopularniejsi ludzie ekranu: Anna Ciepielewska, Teresa Smiężewska, Ewa Blaszczyk, Małgo-

żata Pietrzyńska, Emil Karwicz, Mieczysław Voil, Janusz Krawczyk, Bogusław Linia.

Ponadto są w Łagowie: około 100 działaczy dyskusyjnych klubów filmowych, studenci wyższych szkół filmowych, młodzi filmowcy z Gdańska, prawie całe Studio im. Karola Izykowskiego.

Przyjemnie jest odnotować dwie pionierskie publikacje wydane przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwozu Kina Filmowego w Zielonej Górze, opracowane przez młodych filmografów i krytyków Jana Śladowskiego, Jacka Tabackiego, Oskara Sobańskiego pt. „Sztuka operatorów w Polsce” — bibliografia ważniejszych materiałów prasowych i „Polscy operatorzy filmów fabularnych — biofilmografie”.

Wczoraj ukazał się pierwszy biuletyn prasowy Lubuskiego Lata Filmowego, inteligentnie redagowany przez red. Zygmunta Marciniaka.

Na uroczystości otwarcia Lubuskiego Lata Filmowego przybyli gospodarze województwa zielonogórskiego — sekretarz KW PZPR Zygmunt Stabrowski i wicewoda Zbyszek Piwoński.

HENRYK ANKIEWICZ

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Zielonej Górze

Wczoraj w Zielonej Górze zebrała się Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Tematem obrad było ocena kampanii wyborczej i przebieg wyborów do rad narodowych w woj. zielonogórskim.

Komisja wyraziła uznanie ogólnemu i działaczom PRON za właściwe przygotowanie organizacyjne i sprawną przebieg wyborów. Jednocześnie dziękuję mieszkańcom województwa zielonogórskiego za wykazanie obywatelskiej postawy i poparcie dla procesu stabilizacji i umacnianiaładu społecznego, czego wyrazem był udział zdecydowanej większości społeczeństwa województwa w demokratycznych wyborach przedstawicieli do rad narodowych.

Zapoznano się również ze stanem przygotowań do pier-

wszej po wyborach sesji WRN w Zielonej Górze, która odbędzie się jutro.

Dziś inauguracyjna sesja WRN w Gorzowie

Dziś zbierze się na pierwszej po wyborach sesji Wojewódzka Rada Narodowa w Gorzowie. Porządek obrad przewiduje słuchanie radnych, wybór przewodniczącego WRN i jego zastępcę, ustalenie liczby i rodzajów stałych komisji oraz wybór ich przewodniczących, powołanie składów osobowych stałych komisji WRN, przyjęcie programu działania WRN na okres kadencji 1984—1988 i uchwalenie planu pracy rady na 1984 rok.

Obrady rozpoczyna się o godzinie 11.00 w sali Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Okrzei 13.

Jutro I sesja WRN w Zielonej Górze

Na podstawie art. 80 ustawy z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, zwolana zostaje pierwsza w bieżącej kadencji sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Obrady rozpoczyna się jutro, 26 bm. o godzinie 11.30 w sali Urzędu Wojewódzkiego.

Na porządku obrad sesji m. in.:

- Słuchanie radnych.
- Wybór przewodniczącego WRN i jego zastępcę.
- Ustalenie liczby i rodzaju stałych komisji WRN oraz wybór ich przewodniczących.
- Podjęcie uchwały o wyborze Prezydium WRN.
- Powołanie stałych komisji WRN.
- Informacja o przebiegu i wynikach kampanii wyborczej do rad narodowych i obchodach 40-lecia Polski Ludowej.

Irackie samoloty ostrzelały grecki zbiornikowiec

ATENY, PAP.

W zatoce Perskiej, w pobliżu należącej do Iranu wyspy Charg został w niedzielę ostrzelany przez samoloty irackie grecki zbiornikowiec „Aleksander Wielki” — poinformował rzecznik greckiego ministerstwa marynarki handlowej.

Statek został trafiony rakietą w momencie, gdy po za tankowaniu ropy naftowej w porcie załadunkowym na wyspie Charg udawał się w podróż powrotną. Straty spowodowane ostrzelaniem nie są jeszcze znane, wiadomo tylko, iż po ataku zbiornikowiec był w stanie kontynuować podróż.

Wcześniej iracka agencja INA podała, iż siły lotnicze tego kraju zaatakowały i trafiły cztery statki znajdujące się na południe od wyspy Charg.

Do Czytelników

Z powodu remontu jednego z dwóch agregatów maszyn drukarskich zmuszeni jesteśmy zamykać bieżący numer „Gazety” o 1,5 godziny wcześniej. W związku z tym nie jesteśmy w stanie zamieścić pełnego serwisu ważniejszych informacji, za co Czytelników przepraszamy.

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA, PAP.

22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Oceniono sytuację społeczno-polityczną w kraju. Rząd stwierdził, że wyniki wyborów do rad narodowych odzwierciedlają pozytywne przemiany w procesie normalizacji, jaki odbywa się w życiu społecznopolitycznym kraju. Zdecydowano, że większość obywateli wzięła udział w głosowaniu, dając wyraz swoim dążeniom do osiągnięcia porozumienia w duchu socjalistycznej odnowy, opowiadając się za konstytucyjnymi wartościami, wyznaczającymi podstawy ustrojowe państwa. Wyniki wyborów rząd przyjmuje przede wszystkim jako zobowiązanie, które będzie wypełniał i potwierdzał w praktyce konkretnymi działaniami.

Akt wyborów przebiegał w atmosferze spokoju, powagi i obywatelskiej odpowiedzialności. Nie wystąpiły zakłócenia czynności wyborczych w lokalach wyznaczonych do tego celu. Nie sprawdziły się rachuby i mierny efekt przyniosły czynne usiłowania opozycji wspieranej przez wrogi ośrodek, obliczone na bojkot wyborów, a w rezultacie na destabilizację i zakłócenie porządku publicznego.

Na te wyniki wyborów Rada Ministrów podkreśliła rolę czynników politycznych, współdziałających w koalicyjnym systemie sprawowania władzy. Z uznaniem wypowiedziano się o Patriocie, Ruchu Odrodzenia Narodowego, o wysiłkach jego działaczy podejmowanych dla dobra kraju.

Rząd będzie kontynuował działania zgodnie z linią IX Zjazdu, dążąc na gruncie socjalistycznej odnowy do rozszerzenia porozumienia narodowego, a w dziedzinie gospodarczej — do stopniowego osiągnięcia równowagi oraz poprawy warunków życia społeczeństwa.

ZNACZENIE NARADY GOSPODARCZEJ RWPG

Rada Ministrów zapoznana z wynikami narady gospodarczej krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na najwyższym szczeblu, która odbyła się w Moskwie. Aprobowano stanowisko delegacji polskiej, w której przewodniczył Lech Jankowski, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Omdowiono również dokumenty przyjęte na naradzie i ustalono tryb ich realizacji przez organy rządowe. Rada Ministrów podkreśliła znaczenie ustaleń narady dla zamierzeń gospodarczych naszego kraju, jak również dla umocnienia integracji gospodarczej i naukowej — technicznej krajów socjalistycznych. Wygłosił naradzie oraz przyjęte dokumenty otwierają nowy, ważny etap współpracy krajów RWPG. Polska aktywnie uczestniczyć będzie w pogłębianiu tej współpracy i traktuje przyjęte zobowiązanie jako jedno z głównych zadań na drodze społeczno-gospodarczego rozwoju.

RAPORT O REALIZACJI REFORMY GOSPODARCZEJ W 1983 ROKU

Następnie Rada Ministrów przedyskutowała raport o realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w ubiegłym roku. W tej części obrad wzięli udział prof. Czesław Bobrowski, przewodniczący Socjalistycznej Rady Konsultacyjnej. Kontynuowanie reformy gospodarczej wymaga obecnie zwiększenia konsultacji działań rozwojowych i umocnia-

jących samodzielność, samorządność i samofinansowanie się przedsiębiorstw. Wskazano, że umacnianie i stabilizacja podstawowe rozwiązania systemowe należy wnikliwie, na bieżąco, analizować procesy gospodarcze i odpowiednio reagować. Przyjęto harmonogram działań wynikających z wniosków kierunkowych raportu. Określono w nim terminy realizacji i osoby odpowiedzialne za wykonanie poszczególnych zadań.

PRZECIWDZIAŁANIE INFLACJI

Rada Ministrów oceniła realizację rządowego programu przeciwdziałania inflacji w 1983 r. Podstawowym zadaniem w zwalczaniu inflacji jest zwiększenie podaży towarów i usług. W 1983 r. poprawiło się wykorzystanie zdolności produkcyjnych w branżach produkujących wyroby rynkowe.

W ubiegłym roku osiągnięto wzrost produkcji o 6,7 proc., w tym wyrobów rynkowych o 7 proc. oraz usług o 6 proc.

Rząd podejmował zgodnie z programem działania oszczędnościowe. W ich wyniku zmniejszono w 1983 r. deficyt budżetowy z 25 mld zł na 13 mld zł do 25 mld zł.

Dążąc do bardziej sprawiedliwego rozłożenia obciążenia różnych grup społecznych przed skutkami kryzysu oraz skutecznego przeciwdziałania negatywnym skutkom obciążeniom niezrównoważeniem rynku, zwiększono obciążenia podatkowe pozostałych części gospodarki nieuspołecznionej.

Zakładane w 1983 r. w Centralnym Planie Roczny tem po wzroście cen zostało przekroczone. W rezultacie koszty utrzymania wzrosły o 23 proc., było to związane z wyższymi niż planowano tempem wzrostu przychodów pieniężnych ludności, które wzrosły o ok. 35 proc.

Rada Ministrów wskazała punkty programu, które nie są realizowane lub tylko w części podjęte. Zalecono wnikliwe przeanalizowanie tych punktów.

PAŃSTWOWA INSPEKCYJA SANITARNA

Rada Ministrów aprobowala projekt ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W socjalistycznym systemie ochrony zdrowia jednym z głównych zadań jest utrzymanie na wysokim poziomie stanu zdrowia społeczeństwa i niedopuszczenie do powstawania chorób. Dla zapobiegania chorobom w sierpniu 1954 r. powołano Państwową Inspekcję Sanitarną. Od 1975 r. organy PIS są wyodrębnionymi organami administracji państwowej, z tym, że stacje sanitarno-epidemiologiczne są zakładami społecznej służby zdrowia.

W najbliższych dniach projekt ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej zostanie przesłany do Sejmu PRL.

PROJEKT NOWYCH USTAW

Rada Ministrów przyjęła projekty dwóch ustaw o utworzeniu nowych szkół wyższych: Akademii Medycznej w Bydgoszczy w przyszłym roku akademickim i Uniwersytetu w Szczecinie z początkiem roku akademickiego 1986/87.

Zaakceptowany został projekt ustawy o zapobieganiu narkomanii.

Projekty ustaw rząd przedłożył Sejmowi PRL. (PAP)

Współpraca Polski z Nikaragwą

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czy, zagrożonych działaniami imperializmu amerykańskiego.

Obaj przywódcy wyrazili zaniepokojenie stałym pogarszaniem się sytuacji w Ameryce Środkowej w wyniku polityki ingerencji i interwencji imperializmu amerykańskiego, domagając się pełnego poszanowania niezbywalnych praw narodów tego regionu do określenia własnej drogi rozwoju i systemu politycznego. Stwierdzili, że jedynym trwałym rozwiązaniem konfliktu w Ameryce Środkowej może być tylko droga negocjacji z udziałem wszystkich zainteresowanych stron na zasadach nieinterwencji, samostanowienia, suwerennej równości państw w współpracy dla rozwoju gospodarczego i społecznego.

I sekretarz KC PZPR wyraził poparcie dla wysiłków po-

dejmowanych przez władze nikaraguańskie na forum międzynarodowym w celu zachowania pokoju w Ameryce Środkowej.

Obie strony z głębokim zaniepokojeniem stwierdziły, że sytuacja międzynarodowa ulega poważnemu pogorszeniu w wyniku konfrontacyjnej polityki administracji amerykańskiej i niektórych innych państw NATO, co w szczególności znajduje wyraz w narzuconym wysiłku zbrojeni i stwarza poważne zagrożenie dla całej ludzkości.

Obie strony wypowiedziały się za zahamowaniem wysiłku zbrojeni za polityką odprężenia i równoprawnej współpracy wszystkich państw bez dyskryminacji i restrykcji ekonomicznych. Wskazały na aktualność doniosłych inicjatyw pokojowych ZSRR, Polski i innych państw socjalistycznych.

Z okazji kończącego się roku szkolnego nauczyciele zaspokajali się corocznie przez swoich wychowanków życzeniami i okolicznościowymi laurkami. Przedtem zaś i potem — zwłaszcza po ukończeniu szkoły — bywa różnie. Spotyka się wdzięcznych swemu nauczycielowi uczniów, bez względu na upływ czasu, jak również takich, którzy przestają nawet poznawać nauczyciela na drugi dzień po opuszczeniu szkoły. Dlaczego? Najpierw laurka, życzenia, kwiatki, a następnie odwrocenie głowy. Skrajności!

Przyczyną tego chyba jest pomijanie w procesie kształtowania wzajemnych ocen (zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli), tego wszystkiego, co stanowi treść codziennego życia szkolnego. A stanowi ją nie tylko nauka, ale bardzo wiele problemów, często lekceważonych niefrasobliwie przez obie strony. Przyjmując na nie oczy pedagogów stała się utrzymać siebie w przekonaniu, że wszystko jest cacy-cacy, a oni sami zasługują na laurkę. Kiedy zaś nieoczekiwanie dla siebie zetkną się ze skargą — są zaskoczeni, zdegustowani. Za bardzo zaufali oficjalności, pominięciu. Podniosłość, utroczystość nie zawsze idzie w parze ze szczerością uczuć.

Zjemy w czasach, gdy reguła stała się, że dzieci mają nieporównywalnie lepsze warunki rozwoju niż mieli ich

ŻYCZENIA MNIEJ OFICJALNE

rodzice w dzieciństwie. I na tym tle rodzą się pretensje dorosłych oraz zdenerwowanie młodzieży. Odwieczny konflikt pokoleń (o tempora, o mores!).

Także w szkole wśród ciała pedagogicznego można spotkać się z dość powszechną opinią, że obecnej młodzieży przewróciło się w głowie, że ma za dobrze, że chce za dużo, a za mało daje od siebie. Pretensje te irytują młodzież i nastawiają ją nieufnie w stosunku do dorosłych.

Młodzi ludzie nie widzą powodu, aby być tak jak ich rodzice przed czterdziestym laty. Świat nie stoi w miejscu. W ten sposób zaczyna powstawać bariera, która ma szansę tak na zniwelowanie, jak i na przekształcenie się w barykadę. Zależy to od obu stron, ale przede wszystkim od tak tu pedagogicznego, odpowiedzialnej i sumiennej nauczycieli.

W 1981 r. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze wyszło z inicjatywą zorganizowania w 10 rejonach województwa sesji postępu pedagogicznego na temat: „Samorządność dzieci i młodzieży”. Na wszystkich odbytych sesjach dominowała problematyka dotycząca stosunków: uczeń — nauczyciel. A co było w tym przedsięwzięciu cennego, to stworzenie młodzieży możliwości wyrażania swoich poglądów na te sprawy. Młodzież — byli to głównie przedstawiciele szkół średnich — miała wówczas okazję wskazywać nauczycielom na wiele ich słabych stron. Materiały ze środowiskowych młodzieżowych sesji postępu pedagogicznego zostały opublikowane przez KOiW oraz Wojewódzką Radę Postępu. Pedagogicznego. Niestety, nakład 320 egzemplarzy nie pozwolił zbyt szeroko rozprowadzić zawartych w nich bardzo pouczających treści.

Była tam wiele nieokreślonych życzeń uczniów pod adresem swych wychowawców. Z wypowiedzi większości młodych dyskusyjnie wynikało, że pragną oni widzieć w każdym nauczycielu wysoko wykwalifikowanego fachowca o szerokich horyzontach umysłowych, dobrym przygotowaniu pedagogicznym i psychologicznym oraz o wysokim poziomie moralnym. Część nauczycieli nie spełnia tych oczekiwań. Młodzież na to niech pretensje o:

- brak obiektywizmu przy wystawianiu ocen,
- faworyzowanie lub dyskryminowanie pewnych uczniów,
- nieprzygotowywanie się do zajęć lub lekceważący sposób ich przeprowadzania,
- wymaganie od uczniów „czytania w myślach” nauczyciela, lub wierzenie, pamięciowego odtwarzania podręcznika,
- wykorzystywanie uczniów do celów prywatnych,
- poniżanie godności ucznia.

A oto dwie wymowne charakterystyki dwóch różnych wychowawców klas:

„Nasz wychowawca klasy jest z przypadku, albo nawet z przymusu. Nie zna spraw naszej klasy, nie pamięta wszystkich nazwisk, używa przezwisk, a lekcje wychowawcze zamienia często na swój przedmiot. On z nami się męczy, a my z nim!”

„Mamy wspaniałą wychowawczynię, która mimo starszego wieku i wielu obowiązków rodzinnych (z trójką dzieci) poświęca nam dodatkowo wiele czasu. Zna każdego z nas jak swoje dziecko. Urządza z nami wycieczki, wieczorki i spotkania z ciekawymi ludźmi. Zawsze jest uśmiechnięta i zabana. Lubi z nami dyskutować nie tylko na lekcji wychowawczej. Daje nam wiele swobody w działaniu. Pomaga słabym uczniom. Zna nasze zainteresowania i rozterki. Jest obrońcą naszych słusznych spraw. Kochamy ją wszyscy, bo jest naszą wychowawczynią już trzeci rok i nikomu nas nie odda aż do ukończenia szkoły. Inne klasy zazdroszczą nam takiej wychowawczyni!”

I ja też!

STANISŁAW SYRYCKI

Pod auspicjami PRON

Sztuka samoobrony

Wojewódzka Komisja Planowania w Gorzowie już w maju opracowała wstępne założenia Wojewódzkiego Planu Gospodarczego na rok 1985. Te założenia poddawane są obecnie konsultacjom i to bardzo szerokim, po to aby już sam plan był możliwie najbardziej zbliżony do realiów, do możliwości.

Na takie konsultacyjne spotkanie zaproszono m. in. członków Komisji Inicjatyw Społecznych i Gospodarczych Rady Wojewódzkiej PRON. Proszę sobie zakodować w pamięci słowo: INICJATYW.

Trudno oczywiście aby takie społeczne Ciała mogły się nierytycznie ustosunkować do wszystkich wskaźników zawartych w założeniach i nie to chyba winno być zadaniem takiej komisji. Może ona natomiast na podstawie kształtowania się wskaźników, zarysowanych w materiałach trendów, zgłaszać pomysły, inicjować społeczne działania, celem szybszego rozwiązywania pewnych problemów, i to się na tym spotkaniu ujawniło.

Oto przykład jednej z dyskusyjnych spraw. Planisci przewidują pewien wzrost produkcji rolnej i odpowiednie stymulatory, jak wzrost nakładów inwestycyjnych w rolnictwie, wzrost dostaw środków produkcji. Prawidłowo.

Ale członkowie komisji wyrażają następującą kwestię: Wiadomo, że w Polsce mamy do czynienia z ogromnym marnotrawstwem żywności. Niektórzy ekonomiści szacują, że między polem a stołem konsumenta, około proc. plodów rolnych zostaje zmarnotrawionych. Zachodzi więc pytanie, czy bardziej opłaca się zwiększać nakłady na rozwój produkcji, czy na rozbudowę baz magazynowych, chłodni, przetwórci, na ulepszenie dróg wiejskich itp.

W dobre reformy, gdy liczenie stało się w gospodarce naczelnym obowiązkiem, nad takim pytaniem planisci nie mogą przejść do porządku dziennego.

Czy terenowe ogniska PRON nie mogą doprowadzić do powstania społecznych komisji, które wykryłyby dziury w magazynach zboża, spary w przyczepach, dziurawe dachy w spichlerzach, dostarczanie do miast niejadalnych czy niesortowanych ziemniaków, z których połowa idzie w śmieć... czy np. PRON nie może podpowiedzieć szkołom i harcerzom aby zbierano żołądki i kasztany, co pozwoli zastąpić ileś tam ton pasz zbożowych...

Czy PRON nie może naciskać na radnych aby we wsi uznano za pierwszoplanowe zadanie budowę przechowalni ziemniaków... Czy w Gorzowskim, podobnie jak w innych rejonach, nie można piec więcej mniejszych bochenków chleba, lub czy zbiorca suchego pieczywa nie może być bardziej powszechna? Pomysłowy może być więcej i gdyby je rozwinąć w działanie, nasze trudności z zapewnieniem polek sklepowych byłyby znacznie, ale to znacznie mniejsze. My jednak — nieśmety — nie uprawiamy tej sztuki samoobrony. Mamy więc jeden z najdziwniejszych kryzysów. Z jednej strony niedostatek towarów, a z drugiej koszmarnie leństwo i jeszcze koszmarniejsze marnotrawstwo.

Inny problem o podobnym charakterze. Planisci zakładają dość znaczny przyrost powierzchni sklepowych. Z ich komentarza wynika, że na 1000 mieszkańców mamy zdecydowanie za mało powierzchni sprzedawczej. Statystycznie rzecz biorąc planisci mają rację. Jeśli jednak o rachunek ekonomiczny chodzi, to zaczyna się budzić poważne wątpliwości.

Każdy szanujący się kupiec, inwestując w lokal, stara się możliwie najwyżej zamortyzować wkłady. W handlu wiedzie do tego jedna droga — duże obroty, a więc i duże zyski. Praktycznie sprowadza się to do tego, aby sklep był czynny (w ciągu doby) jak najdłużej, aby był dobrze zaopatrzony, aby wydajność pracy personelu była duża i aby klient był dobrze obsługiwany.

Jak to jest u nas? Sklepy pracują krótko. Są ciągle z byle powodu zamykane, cierpią na brak personelu, uzbrojenie techniczne ma-

ją przedpłoty, organizacja i technika handlu są fatalne, a zaopatrzenie, nawet w te artykuły, które mamy w nadmiarze, zle. Dla przykładu mamy 2-letni zapas miodu, ale w jednym mieście mamy tylko miodr zrzepakowy w innym wielokwiatowy itp. Podobnie z jajami, mamy ich poważne nadwyżki, a w sklepach nie spotyka się jednocześnie gatunków I i II.

Powstaje dylemat, podniesiony m. in. na wspomnianym spotkaniu: Inwestować w nowe lokale czy w technikę w istniejących, budować nowe sklepy skoro to czynne nie mogą sobie zapewnić obsady kadrowej, czy stymulować wzrost wydajności pracy...

Handlowcy dopominają się o wyższe marżę. Jeśli obciążą się nowymi inwestycjami, to znów będą potrzebne wyższe marżę... a to zwyżkę marż musi naturalnie opłacić konsument.

PRON oczywiście nie może narzucić planistom, czy przedsiębiorstwom handlowym, reguł postępowania. Ale PRON może zmobilizować opinię społeczną przeciw przejawom ewidentnego marnotrawstwa i niegospodarności. Wreszcie PRON ma swe „wtyczki” w radach, a te, w związku z nową ustawą, będą mogły naprawdę wiele.

Do zbudowania ostatecznego planu wojewódzkiego na rok 1985 jeszcze daleko. Ale dobrze, że dyskusje nad nim zaczęły się już teraz, bo to pozwoli na spokojne przemyślenie pewnych zagadnień, innego podejścia do nich.

Konsultacje, dyskusje są niewątpliwie potrzebne. Znowu postaram się to zilustrować pewnym przykładem.

Oto w tym wstępnym założeniu planu przewidywano na rok 1985 wzrost produkcji jaj — oczywiście w stosunku do roku obecnego — o 30 proc. To wynika z mechanicznego przeleczenia, tyle mamy kur, tyle jaj od kury, tyle kur przybędzie, no i jaj będzie o 30 milionów więcej.

Tymczasem dziś mamy już dużą nadprodukcję jaj. W kraju szacuje się nadmierne zapasy na 1 miliard sztuk. U nas produkcja z Deszczna jedzą z jajami aż do Zielonej Góry, bo nie mogą ich zbyć na miejscowym rynku. Więc po co i komu ten 30 procentowy wzrost?

W życiu tego wzrostu nie będzie, bo to wolny rynek, ceny umowne i jeśli pogłębia się trudności ze zbytem, a cena słabnie dolnej granicy opłacalności produkcji, to słabej hodowcy się wycofują. Takie są ekonomiczne prawa rynku.

Piszę o tym drobiazgu dlatego aby wykazać do jakich pomyłek planistycznych może dobrać przy mechanicznym traktowaniu liczb.

Przykład ten wskazuje również na brak koordynacji między planistami — rolnikami — handlowcami. Przy konsultacjach błąd taki będzie zapewne zauważony.

Komisja Inicjatyw. To brzmi zachęcająco. Chodzi jednak o to jakimi środkami może się ta komisja posługiwać aby inicjatywy rejestrować, dobrze upowszechniać, własne sugerować, skutecznie agitować sygnatariuszy PRON i namawiać do podejmowania określonych działań. Szansa są środki masowego przekazu. Jednak jak na razie to prasa zabiega u PRON o informacje, natomiast PRON, poza komunikatami, jakoś nie podjęła prasy swoich opracowań. A na przecież ludzi, którzy umieją się niemiernie posługiwać. Nawet najmańsze myśli zawarte w protokołach składanych w skruśkach, niezmym nie zaowocują.

JERZY NO...

Spółdzielczy dorobek...

Zielonogórscy spółdzielcy,

delegaci na IX Krajowy Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

przedstawiają na nim niemały, bezsporny dorobek gospodarczy i organizacyjny. W trzyletnim okresie między-

zjazdowym przybyło bowiem sześć nowych spółdzielni produkcyjnych założonych przez rolników indywidualnych,

zasi 32 istniejące dotychczas spółdzielnie przejęły i zagospodarowały ponad 2.500 ha pól i łąk, jakie przekazał im PFZ rolnicy w podeszłym

wieku, nie posiadający następców. Obecnie spółdzielcy gospodarują w Zielonogórskim na ponad 47 tysiącach hektarów użytków rolnych.

Gospodarują nieźle, jeśli wszystkie spółdzielnie produkcyjne są rentowne i łącznie wypracowały za rok ubiegły 466 milionów zł dochodu. Produkcja towarowa (sprzedaż żywności, mleka, zboża i innych produktów) w przeliczeniu na jeden hektar przekroczyła 95 tysięcy złotych w stosunku rocznym i jest bez mała dwukrotnie wyższa od śred-

niej w gospodarce indywidualnej.

Mówili o tym delegaci podczas spotkania z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa zielonogórskiego. Dyskutowano także o tym co należy zrobić aby jak najszybciej zrealizować jeden z głównych celów: żeby ziemia dała jak największą produkcję żywności po najniższych kosztach. Ale — jak stwierdził m.in. prezes WZRSF,

(Ciąg dalszy na str. 4)



Czerwiec — Miesiącem Wojsk Chemicznych

Od kilkunastu już lat czerwiec w Śląskim Okręgu Wojskowym obchodzony jest jako Miesiąc Wojsk Chemicznych. Pisząc na łamach „ZL” o roli wojsk chemicznych plk mgr inż. Czesław Jawor stwierdził m.in.: — „Szybki rozwój broni masowego rażenia stał się przed wojskami chemicznymi coraz to nowe i coraz bardziej złożone zadania. Aby im sprostać, konieczne jest doskonałe opanowanie przez żołnierzy nowoczesnych środków technicznych, będących na wyposażeniu tych wojsk oraz kształtowanie wysokiego stanu moralno-politycznego pododdziałów chemicznych... Chodzi głównie o to, aby znajomość zasad zachowania się żołnierzy w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego była powszechna”.

W celu opanowania mistrzostwa, w Śląskim OW organizowane są m.in. konkursy, zgrupowania poligonowe i za wody techniczno-bojowe. Odbijają się również wieczornice, spotkania żołnierzy, mające na celu ocenę dokonań i podjęcie kolejnych zobowiązań dla uczczenia 40-lecia PRL.

Wśród chemików Śląskiego Okręgu Wojskowego wysokie noty podczas wieczór „Przyjaźń-84” uzyskał m.in. podoficer kpt. Bopdana Drucha. Przdają kpr. Krzysztof Miszczak, st. szer. Hubert Brona, st. szer. Krzysztof Augustyn i inni.

Tekst i zdjęcia — JAN AKIELASZEK

1. Przygotowanie do zabiegów specjalnych.
2. Chemicy Śląskiego OW od lat przodują w Wojsku Polskim.

Manifestacja młodego pokolenia Polski i NRD w Szczecinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wzajemnie stali się jakościowo bliżej. Rozszerzenie więzi kooperacyjnych między przedsiębiorstwami, podejmowanie wspólnych inwestycji, intensyfikacja wymiany naukowej i technicznej — dobrze służy najszybszemu potrzebom naszych socjalistycznych państw i narodów.

Stale umacnianie się przyjaźni młodej generacji naszych narodów, to niezwykle cenne zjawisko, którego znaczenie sięga daleko w przyszłość, w wiek XXI. W tym roku granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej w ramach organizowanej wspólnie akcji w poczynkowej przekroczy ponad 200 tys. młodych obywateli Polski i NRD. Niechaj będzie to okazja do nawiązania kolejnych serdecznych przyjaźni.

Egon Krenz swoje wystąpienie nie rozpoczął od przekazania pozdrowień dla uczestników manifestacji od KC NSPJ i Ericha Honeckera.

— Młode pokolenie naszych krajów — zwrócił się następnie do uczestników manifestacji — poświęciło swoje spotkanie 40 rocznicy PRL i jubileuszowi 35-lecia NRD. Jest to wzruszający wyraz braterskich więzi między naszymi państwami i narodami. Również i w tym symbolicznie są ogromne przemiany historyczne, które spowodowały zwycięstwo socjalizmu w Europie. Zwycięstwo bohaterów Armii Radzieckiej, głównej siły koalicyj antyhitlerowskiej, otworzyło przed oboma naszymi narodami historyczną szansę zwycięstwa nad nacjonalistycznym i imperialistycznym światem.

Tu, w Szczecinie — kontynuował Egon Krenz — w nieścisłe, które podczas ostatniego wojny światowej legło w ruinach — młodzi obywateli naszych krajów wyraża swą wiarę w rewolucyjny i tradycyjny wspólny walki polskiej i niemieckiej klasy robotniczej przeciwko imperializmowi i wojnie. Zjednoczeni zrozumiemy, że to, co by stanowić miało przeszkodę dla ludzkości, plany imperializmu również w przyszłości nigdy nie miały szansy realizacji.

Jeśli zaś idzie o NRD, to pragnę tu, na polskim terytorium, podkreślić stanowisko naszego narodu: O każdej porze i w każdej sytuacji uczymy wszystko, by nigdy nie wywołać zbrodni wojny.

UCHWALENIE APELU POKOJU

Manifestacja zakończyła się uchwaleniem apelu pokoju skierowanego do młodzieży Europy i całego świata.

My uczestnicy II Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD — czytamy w tym dokumencie — spotykamy się tu w Szczecinie nad Odrą, rzeką pokoju i przyjaźni, by opowiedzieć się za pokojem i socjalizmem. Chcemy uczynić pracę i żyć w pokoju.

Wzywamy młodzież Europy, naszych rówieśników z innych państw, do szerokości geograficznej, by połączyli swe wysiłki i uczynili wszystko, co w ich mocy, by zahamować szaleństwo zbrodni i powstrzymać tych, którzy chcą świat wciągnąć w otchłań nuklearną. Wobec agresywnej konfrontacyjnej polityki Stanów Zjednoczonych i NATO,

wobec rozmieszczenia nowych nuklearnych rakiet średniego zasięgu w RFN i innych państwach Europy zachodniej, istnieją szczególnie teraz konieczność zmobilizowania wszystkich sił pokojowych. Wspólnymi siłami możemy udaremnić realizację agresywnych planów Pakty Północnoatlantyckiego. Zgromadzeni na spotkaniu przyjaźni oświadczamy z całą mocą: socjalizm i pokój są nierozłączne.

Wzywamy przedstawicieli organizacji młodzieżowych wszystkich krajów — głosi apel w zakończeniu — przyłączyć się do nas! Europa nie może stać się Eurozimą! W sobotę zakończyło się w Szczecinie dwudniowe II spotkanie młodej parlamentarzysty Polski i NRD poświęcone dorobkowi obu krajów w roku jubileuszowy: 40-lecie Polski Ludowej i 35-lecie powstania NRD, a na tym — pracy młodych posłów w Sejmie PRL i Izbie Ludowej NRD. Spotkanie zakończyło się przyjęciem wspólnej rezolucji.

Młodzież obu naszych krajów głosi dokument jest zdecydowana, szczególnie teraz, walcząc o pokój i powstrzymanie wyścigu zbrojeń, oddać wszystkie swoje siły, tworząc zapal i umiejętności wszechstronnemu umacnianiu socjalizmu i jego zdecydowanej obronie.

W piątek 22 bm. w pierwszym dniu spotkań przyjaźni młodzieży Polski i NRD na wiecu, który odbył się na placu lotniska szczecińskiego aeroklubu odczytano teksty posłania gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz telegramu sekretarza generalnego KC NSPJ — Ericha Honeckera.

W posłaniu W. Jaruzelskiego czytamy m.in.: „40 lat pokój w centrum Europy to wielka zdobycz, którą zawdzięczamy socjalizmowi. W miejscu ogniska konfliktów zbudowaliśmy po stawy przyjaźni i współdziałania, płonącą granicę przekształciliśmy w granicę pokoju. Pokój jest jednak zagrożony. Odywają teorie i aktywności, które potępiają historię. Przeciwnie, wojna to najcięższe zadanie młodych”.

W Jaruzelski życzył uczestnikom II Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD, aby dni spędzone wspólnie w Polsce stały się niezapomnianą młodzieńczą przygodą, okazją do zawierania serdecznych przyjaźni, rozwijania międzynarodowej solidarności z młodymi obywatelami bratnich krajów, z całą postępową młodzieżą świata.

Telegram E. Honeckera głosi m.in.: „Jesteśmy przekonani, że wasze spotkanie będzie nowym impulsem dla braterskiego sojuszu naszych narodów i ich młodzieży. Przyznajcie się więc do urzeczywistnienia umów zawartych w sierpniu 1983 r. między Polską, Zjednoczoną Partią Robotniczą a Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności. Wasze spotkanie przyjaźni odbywa się w czasie, gdy po całym świecie panuje zagrożenie przez agresywne hegemonistyczne dążenia USA i ich sojuszników z NATO. Na sesji w Moskwie kraje członko-

wskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ponownie potwierdziły, że należy uczynić wszystko dla utrzymania pokoju i odwrócenia katastrofy nuklearnej. W tym duchu, o czym jesteśmy przekonani, spotkanie wasze stanowić będzie zdecydowane opowiedzenie się za socjalizmem i pokojem. Zamanifestujecie, że młodzież Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w każdej sytuacji odda wszystkie siły dla umocnienia i obrony socjalistycznych zdobyczy w naszych krajach.

Uroczyste zakończenie II Dni Przyjaźni Młodzieży Polski i NRD odbyło się w Mieście Przyjaźni. Na rozległym placu, wśród długich rzędów wojskowych namiotów stanęło około 7 tys. uczestników manifestacji. W imieniu przewodniczących socjalistycznych związków młodzieży polskiej: Jerzego Jaskierni, Czesława Droszcza i Leszka Łeśniaka głos zabrali naczelnik ZHP — Ryszard Wosiński. Kończy się nasze spotkanie — powiedział — bogaty i różnorodny jego program pozwolił nam nie tylko lepiej się poznać, stanowiąc okazję do potwierdzenia wspólnego naszego stanowiska w ważnych kwestiach dotyczących naszych państw i przyszłości naszych narodów.

Następnie do zebranych zwrócił się I sekretarz Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Eberhard Aurich. Drodzy polscy przyjaciele — powiedział — przyjmijcie serdeczne pozdrowienia z waszą wielką gościnnością. W imieniu delegacji FDJ dziękuję wszystkim organizatorom; waszej pracy zawdzięczamy, że nasze spotkanie stało się tak wspaniałym przeżyciem. Do zobaczenia w Moskwie w 1985 roku, na XII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Spotkanie kończy się przyjęciem wspólnego posłania skierowanego przez uczestników Dni Przyjaźni do I sekretarza KC PZPR, premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i sekretarza generalnego KC NSPJ, przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera.



ŚWIĘTO MŁODOŚCI '84 W ŚLAWIE

W Ślawie odbyło się trzydniowe Święto Młodości '84, na którym spotkali się członkowie ZSMP z woj. zielonogórskiego. Mimo, że nie dopisała aura, odbyły się konkursy sportowo-rekreacyjne i kulturalne. Młodzież zrzuciła w ZMW zorganizowała swoje święto w Łochowicach koło Krosna.

Na zdjęciu: w Ślawie dużo emocji sprawiło m.in. przeciąganie liny.

(tp)
Fot. T. Gawalekiewicz

Problemy gorzowskiej oświaty na forum ZO ZNP

W ub. sobotę odbyła się w Zarządzie Okręgu Związków Nauczycielstwa Polskiego w Gorzowie narada aktywów związkowego oświaty woj. gorzowskiego, której przewodniczyła prezes ZO ZNP Grażyna Wojciechowska. Uczestniczyli wojewoda gorzowski Stanisław Nowak i kurator oświaty i

wychowania Antoni Gichowski.

Podczas narady szczegółowo omówiono sytuację kadrową i lokalową gorzowskiego szkolnictwa oraz warunki socjalno-bytowe nauczycieli. W trakcie dyskusji nauczyciele, członkowie ZNP zwracali uwagę na występujące nadmierne zagęszczenie uczniów w izbach lekcyjnych, duży współczynnik zmianowości nauczania i brak kadry pedagogicznej. Poruszono również problem braku mieszkań dla nauczycieli i trudności z remontem starszych mieszkań.

Do uwag w dyskusji ustosunkował się kurator oraz wojewoda, który przedstawił zamierzenia władz wojewódzkich w kierunku łagodzenia występujących w oświacie trudności.

Tyr

Scenariusz na konkurs — do 31 sierpnia

W związku z ogłoszonym w lutym br. konkursem na scenariusz pełnometrażowego filmu fabularnego, Przedsiębiorstwo Realizacji Filmów — Zespoły Filmowe informuje, że termin nadsyłania prac został przedłużony o dwa miesiące, tj. do dnia 31 sierpnia 1984 r. Pozostałe warunki konkursu pozostają bez zmian.

PAP

Reforma gospodarcza w trzecim roku wdrażania Konferencja prasowa min. Wł. Baki

„Kierunki reformy gospodarczej” przyjęte na IX Zjeździe PZPR wytyczają generalną linię przebudowy podstawowych struktur i mechanizmów ekonomicznych kraju. Zgodnie z przyjętymi zasadami, każdego roku przebieg wdrażania reformy poddawany jest wnikliwej analizie i przedstawiany w raportach rozpatrywanych przez Sejm i rząd. Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrzone zostały tego typu dokumenty; raport o procesie realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 r. Jak powiedział 23 bm. na konferencji prasowej pełnomocnik rządu ds. Reformy Gospodarczej min. Władysław Baka — raport ten — po uwzględnieniu wniosków zgłoszonych przez Komisję ds. Reformy oraz podczas platformy go posiedzenia rządu — będzie opublikowany i skierowany w drugiej połowie lipca do Sejmu. Będzie on wzbogacony o ocenę rezultatów istotywnych korekt przyjętych w mechanizmach reformy w 1984 r.

Informację o przebiegu obrad Rady Ministrów min. Baka podkreślił, że według oceny rządu w zeszłym roku dokonano znacznego postępu w realizacji reformy, zgodnie z zasadami przyjętymi w „Kierunkach”. System funkcjonowania gospodarki znajdował się w trakcie przebudowy; był już inny niż poprzednio, ale jeszcze nie do końca zreformowany. Funkcjonowała wiele rozwiązań przejściowych, a nawet starych. Coraz większe znaczenie miały jednak nowe mechanizmy. Z tych względów min. trudno jest arytmetycznie wyliczyć w jakim stopniu poszczególne rozwiązania reformy miały wpływ na osiągnięcie w minionym roku wyników gospodarczych, choć na pewno był to wpływ duży.

Oceniając wdrażanie reformy w 1983 r. trzeba też zdawać sobie sprawę z występujących w tej dziedzinie ograniczeń i trudności. Mówiąc ogólnie, sfera manewru polityki gospodarczej jest bardzo ograniczona ze względu na duże, niezapokojone jeszcze potrzeby społeczne oraz ciężką nad nimi balast inwestycji z lat 70-tych. Powodowało to niejednokrotnie konieczność interwencyjnego oddziaływania ze strony organów centrum. Niezależnie od tych trudności proces reformowania gospodarki trwał i przynosił rezultaty. Pozytywnie ocenić należy m.in. szerokie wykorzystanie podatku obrotowego jako elementu racjonalnej polityki cenowej oraz umocnienie się zasady samofinansowania. Pewne nieprawidłowości wystąpiły natomiast w sferze cenotwórczości. W tej dziedzinie zbyt rzadko korzystano z możliwości negocjowania cen oraz z formuły tzw. kosztów uzasadnionych. Aby zapobiec niekontrolowanemu podwyżkom cen, rozszerzono zakres cen urzędowych o jednak nie oznaczać cofnięcia się wstecz. Była to propozycja społeczna konieczność.

Mówiąc o zasadzie samofinansowania min. Baka podał także, że według oceny banków 270 przedsiębiorstw jest zagrożonych utratą zdolności kredytowych. W większości są to jednostki działające w rolnictwie. Przedsiębiorstwa te zobowiązano do przedstawiania programów uzdrawiania. Na podkreślenie zasługują natomiast pozytywne zjawiska, jakim jest umocnienie się zasady samoradności. W ponad 90 proc. przedsiębiorstw działają już rady pracowników, których większość stanowią robotnicy. Korzystnie należy też ocenić proces powoływania dyrektorów. W przytaczanej większości zmian, dokonywanych w ubr. na stanowiskach dyrektorów — stosowano tryb konkursowy.

Kolejne korzystne zjawisko to rozszerzenie zakresu inwestycji przedsiębiorstw, a przede wszystkim — fakt, że większość nakładów przeznacza-

ono na zakup oraz montaż maszyn i urządzeń, przy czym dominującą pozycję zajmowały inwestycje krótkie, szybkie rentujące się. Rok 1983 wykazał również, że samodzielnie gospodarujące przedsiębiorstwa potrafiły oszczędnie korzystać z rachunków odpisów dewizowych oraz — wbrew początkowym obawom — rozwijać szeroką współpracę z krajami socjalistycznymi.

Są także i niedostatki, na które zwrócono uwagę podczas posiedzenia Rady Ministrów. Przede wszystkim, jako niedostateczną należy ocenić sytuację w dziedzinie jakości produkcji. Kontrolerska jest też kwestia wdrażania postępu technicznego oraz brak zasadniczej poprawy w sferze racjonalizacji za trudnienia. W przedsiębiorstwach nadal zbyt dużo jest pracowników administracyjnych. Kolejny wreszcie istotny element oceny reformy w 1983 r. to fakt, że jej mechanizmy w zbyt małym stopniu wpływały jeszcze na wzrost eksportu towarów przemysłowych do krajów kapitalistycznych.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy min. Baka stwierdził m. in., że dalsza przyszłość reformy w dużej mierze zależy od rozwiązań problemów płacowych. Wynagrodzenia muszą być ściśle powiązane z wynikami pracy. Duży nacisk kładzie się obecnie również na zapewnienie zgodności rozwiązań systemowych i w sferze polityki gospodarczej. Ważnym zadaniem w tej dziedzinie jest opanowanie mechanizmów i instrumentów decyzyjnych.

Odpowiadając na pytanie dotyczące ocen rozwiązań reformy w zakładach pracy min. Baka podkreślił, że świadomość ekonomiczna załóg w dużej mierze zależy od praktyki. Zdania są o tym, że niektóre mechanizmy reformy są jakoby sprzeczne z so-

cializmem. Tymczasem jest przeciwnie. Są one niekiedy niezgodne, ale tylko z potocznymi wyobrażeniami, ukształtowanymi przez wiele lat dotychczasowej praktyki gospodarczej. Trzeba ludziom uzmysłowić, że reforma w swym obecnym kształcie ma właśnie charakter prorobotniczy. Jej celem — wśród innych — jest przecież związanie wynagrodzeń z wynikami pracy.

Minister zdrowia i opieki społecznej zwraca uwagę, że stosowanie tego typu metod postępowania zamiast fachowego postępowania leczniczego jest nie tylko bezprawne, ale przede wszystkim może przynieść poważne szkody zdrowiu lub nawet zagrożenie życia chorych, szczególnie jeżeli zaniechają one leczenia u uprawnionych do tego fachowych pracowników służby zdrowia. Nie jest obecnie w zasadzie możliwe uzyskiwanie wyników leczenia opartych na intuicji lub przekonaniu ani też sugerowania odkrycia nieznanego dotąd zjawiska. Aby jednak nie uронić ewentualnej cennej myśli odkrywczej pochodzącej spoza środowiska zawodowego, powołana została Komisja ds. niekonwencjonalnych metod leczenia przy Radzie Naukowej Ministra. Komisja to starannie analizuje wszystkie sugestie i odnośnie nieznanego dotąd zjawiska i metod postępowania w naukach biomedycznych.

Komunikat podpisał minister Tadeusz Szlachowski.

Komunikat uzupełniający Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Gorzowie

O WYNIKACH WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH
MIAST I GMIN ORAZ GMIN WOJ. GORZÓWSKIEGO

Wybory do rad narodowych wspólnych dla miast i gmin przeprowadzone zostały w 228 okręgach wyborczych. W każdym z okręgów w głosowaniu wzięło udział więcej niż połowa uprawnionych.

Ogółem w okręgach tych liczba uprawnionych do głosowania wyniosła 172 315 osób. W głosowaniu wzięło udział (oddając karty do głosowania) 138 978 wyborców, czyli 80,6 proc. uprawnionych. Głosów ważnych oddano 137 276, a głosów nieważnych 1 702. Wybranych zostało 970 radnych spośród 1 940 kandydatów.

Wybory do gminnych rad narodowych zostały przeprowadzone w 142 okręgach wyborczych i w każdym z nich w głosowaniu wzięło udział więcej niż połowa uprawnionych. Ogółem w okręgach tych liczba uprawnionych do głosowania wyniosła 60 989 osób.

W głosowaniu udział wzięło (oddając karty do głosowania) 48 918 osób, czyli 80,1 proc. uprawnionych. Głosów ważnych oddano 48 294, a głosów nieważnych 624. Wybranych zostało 622 radnych spośród 1 244 kandydatów.

Przewodniczący
Wojewódzkiej Komisji Wyborczej
w Gorzowie
(→) ZBIGNIEW BARTKOWSKI

NBP przypomina

Narodowy Bank Polski przypomina, że z dniem 30 czerwca 1984 r. mija termin zgłoszenia przez osoby krajowe ich mienia znajdującego się za granicą oraz przez osoby zagraniczne ich mienia znajdującego się w Polsce.

Obowiązek zgłoszenia mienia wynika z postanowień ustawy z dnia 22 listopada 1983 r. o prawach dewizowych (Dz. U. nr 63, poz. 288) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1984 r. w sprawie zgłaszania mienia osób krajowych znajdującego się za granicą oraz mienia osób zagranicznych znajdującego się w kraju (Dz. U. nr 15, poz. 67).

Jeżeli w/w mienie znajduje się w posiadaniu lub zarządzie innej osoby niż właściciel, obowiązek zgłoszenia ciąży na tej osobie.

Formularze zgłoszenia mienia oraz szczegółowe informacje można otrzymać we wszystkich oddziałach Narodowego Banku Polskiego.

Jak informuje dyrekcja zakładów przemysłu tytoniowego w Krakowie, w III kwartale br. rynek krajowy otrzyma nowe papierosy „Krukus”. Będą one produkowane w ilości 200 mln sztuk miesięcznie. Kosztować będą 26 zł za paczkę.

Nowe papierosy podobne z wyglądu zewnętrznego do „Półpalarnych” (także bez filtra), wykonane będą z mieszaniny najlepszych polskich tytoni, dodatkowo uzależniających.

„Krukusy” — nowe papierosy z Krakowa

W Polsce, którego nabycie nastąpiło przed dniem 1 kwietnia 1984 r.

Obowiązek zgłoszenia mienia wynika z postanowień ustawy z dnia 22 listopada 1983 r. o prawach dewizowych (Dz. U. nr 63, poz. 288) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1984 r. w sprawie zgłaszania mienia osób krajowych znajdującego się za granicą oraz mienia osób zagranicznych znajdującego się w kraju (Dz. U. nr 15, poz. 67).

Jeżeli w/w mienie znajduje się w posiadaniu lub zarządzie innej osoby niż właściciel, obowiązek zgłoszenia ciąży na tej osobie.

Formularze zgłoszenia mienia oraz szczegółowe informacje można otrzymać we wszystkich oddziałach Narodowego Banku Polskiego.

Trojaczki w szpitalu szprotawskim

W sobotę, 23 bm. o godzinie 3, 3.05 i 3.15 w szpitalu szprotawskim przyszły na świat trojaczki. Trzech chłopców o wadze 1,850 kg, 2,100 kg i 1,700 kg oraz długości 43, 43 i 48 cm urodziła Weronika Grupa z Przecławia. Narodzinom asystowali lekarze: Stefan Czerniewski, Norbert Pollak i Helena Migas oraz położna Jadwiga Tyłka.

Jak nas poinformowała w sobotę przed południem lekarz pediatria prowadząca oddział noworodków pani Wiesława Czerniewska, chłopcy czują się dobrze i przebywają w inkubatorach. Dobrze czuje się również matka, pracownica umysłowa w PGR Popeszyce. W tym samym go gospodarstwo rolnym pracuje ojciec trojaczek Stanisław Grupa.

W powojennej historii szpitala szprotawskiego jest to drugi przypadek przyjścia na świat trojaczek. Pierwsze urodziły się w latach pięćdziesiątych.

al

Niebezpieczeństwo korzystania z usług „uzdrowiaczy”

KOMUNIKAT MINISTRA ZDROWIA
I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Minister zdrowia i opieki społecznej zwraca uwagę, że stosowanie tego typu metod postępowania zamiast fachowego postępowania leczniczego jest nie tylko bezprawne, ale przede wszystkim może przynieść poważne szkody zdrowiu lub nawet zagrożenie życia chorych, szczególnie jeżeli zaniechają one leczenia u uprawnionych do tego fachowych pracowników służby zdrowia. Nie jest obecnie w zasadzie możliwe uzyskiwanie wyników leczenia opartych na intuicji lub przekonaniu ani też sugerowania odkrycia nieznanego dotąd zjawiska. Aby jednak nie uронić ewentualnej cennej myśli odkrywczej pochodzącej spoza środowiska zawodowego, powołana została Komisja ds. niekonwencjonalnych metod leczenia przy Radzie Naukowej Ministra. Komisja to starannie analizuje wszystkie sugestie i odnośnie nieznanego dotąd zjawiska i metod postępowania w naukach biomedycznych.

Komunikat podpisał minister Tadeusz Szlachowski.

Spółdzielczy dorobek...

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Adam Wolański a także Kazimierz Obarowski, Marian Rajewski, Tadeusz Firek, Zygmunt Stanisławski, Kazimierz Jedrasik i inni delegaci — żeby ten cel osiągnąć należy tworzyć warunki sprzyjające rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Choć tu z jednej strony o dokonanie polityki podatkowej państwa i systemu kredytowania inwestycji, tak by sprzyjały szybkiej realizacji inwestycji m.in. budowy obor, chlewni, budynków mieszkalnych i innych obiektów, z drugiej zaś by były motywujące do angażowania w budownictwo własnych środków finansowych spółdzielni. Nie powinny mieć miejsca takie fakty, że na przykład, rolnicza spółdzielnia w Drzonowie angażuje w budowę chlewni ponad 2 mln zł z własnych, wypracowanych środków i nie może otrzymać w ciągu roku z banku kilku milionów zł kredytu na dokonanie inwestycji, która umożliwiłaby podwojenie pogłowia trzedy.

Poruszono wiele innych istotnych spraw, od których zależy dalszy, dynamiczny rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej oraz wzrost na-

doli bydła, trzody, owiec, drobiu. Spółdzielcy oczekują na zwiększenie przez państwo dostaw środków produkcji dla rolnictwa, a przede wszystkim części zamiennych, narzędzi i maszyn rolniczych, materiałów budowlanych, itd. Te i inne problemy będą przedmiotem dyskusji na spółdzielczym Zjeździe, który oprócz realnych, konkretnych programów rozwoju rolniczej spółdzielczości produkcyjnej w kraju.

Sekretarz KW PZPR, Jan Rubaszewski nawiązując do poruszonych spraw stwierdził, że dalszy rozwój produkcji rolnej, gospodarcze umocnienie rolniczych spółdzielni produkcyjnych zależy nie tylko od już niemających środków finansowych i materiałowych kierowanych z budżetu państwa na rozwój rolnictwa, ale w nie mniejszym stopniu od tego w jakim stopniu zostaną wykorzystane istniejące rezerwy produkcyjne w rolnictwie. W imieniu władz politycznych i administracyjnych województwa sekretarz przekazał spółdzielcom wyrazy uznania za dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze i życzył dalszych sukcesów w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

(z)



WIETNAM. Ponad 5000 rybaków zrzeszonych w 66 spółdzielniach rybackich wypływa co dzień na łowiska Binh Son na południowym wybrzeżu. W tym roku spółdzielcy przewidują złowić ok. 12 tys. ton ryb. Na zdjęciu: suszenie ryb.

CAF — VNA

4 KIEROWNICA

SAMOCHOZY ZA DEWIZY

Istotnym źródłem pozyskiwania dewiz jest sprzedaż samochodów polskich i zagranicznych w ramach eksportu wewnętrznego, prowadzonego przez „Polmot”. Część pieniędzy zarobionych w ten sposób zasila skarb państwa, umożliwiając mu zakup żywności czy lekarstw. Uzyskane ta drogą dewizy są wykorzystywane też przez zakłady przemysłu motoryzacyjnego do importu potrzebnych materiałów.

W ub. roku „Polmot” sprzedał w kraju 51 tys. samochodów. Zdecydowaną większość spośród nich stanowiły „Fiaty 126p”, „Polonasy” oraz FSO 1500. Sprzedano również pewną liczbę wozów wyprodukowanych w krajach socjalistycznych i za chodnich. Obecnie „Polmot” oferuje w ramach eksportu wewnętrznego ponad 30 marek i typów samochodów osobowych, a także wozów dostawczych. Oprócz polskich pojazdów są w sprzedaży m.in. „Golfy”, „Opeli”, „Fordy”, „Fiaty Uno”, „Wartburgi”, „Ladys”. Największym powodzeniem cieszą się teraz samochody z silnikami wysokoobrotowymi, a więc zasilane olejem napędowym. Ceny tych pojazdów są jednak dość wysokie (najniższe przekracza 4 tys. dolarów), mimo że „Polmot” zapożyczający się na ogół bezpośrednio u producentów, stara się aby wozy te były możliwie tańsze. Wielu amatorów Diesla musi więc zrezygnować z pojazdów wyposażonych w takie silniki.

Do obowiązków „Polmot” należy również troska o zapewnienie w części do samochodów zagranicznych. Nie jest to łatwe zadanie. Kłopotliwe jest zapewnienie części do samochodów, które importujemy w niewielkiej liczbie. Dotyczy to m.in. wozów japońskich. Ale „Polmot” z myślą o wzbogaceniu rynku nie zamierza jednak rezygnować z importu różnych wozów.

RADY MISTRZA LAUDY

Niki Lauda — zwycięzca 20 wyścigów Grand Prix jeździ na torach wyścigowych bolidem marki McLaren z silnikiem Porsche V-6 Turbo. W zyciu codziennym używa 5-litrowej limuzyny Mercedes 500 SEL, ponieważ jest to samochód, który — jego zdaniem — „daje kierowcy wszystko”. Ma także Volk-

wagena Golfa GTI, którym jeździ po mieście.

Niki Lauda, 35-letni dziś mistrz automobilizmu, wie o samochodach niemal wszystko i ma do nich bardzo osobisty stosunek: nienawidzi wozów amerykańskich, uwielbia niemieckie. Kierowcy — twierdzi — dzieli się na dwie kategorie: tych, którzy rzeczywiście lubią swoje samochody i tych, dla których jest on wyznacznikiem statusu społecznego.

Co — zdaniem mistrza — jest przy wyborze samochodu istotne, na co on sam zwraca uwagę?

Pierwszą rzeczą są drzwi, które powinny się otwierać i zamykać jak drzwiczki sejfu: pewnie, ale nie za ciężko, wydając przy tym buczący dźwięk, który budzi zaufanie „klang”. We wnętrzu samochodu wszystko powinno być funkcjonalne, wygodne, łatwo dostępne dla kierowcy niezależnie od jego wzrostu i tuszy. Instrumenty na tablicy przyrządów muszą dokładnie informować nie tylko o funkcjonowaniu samochodu, ale także o jego stanie. Wiele uwag poświęcił Niki Lauda samej sylwetce nadwozia. Ładny wygląd zachęca wielu ludzi do kupna tego czy innego modelu, ale sama estetyka, to nie wszystko. Cóż z tego, że wóz jest ładny, skoro zużywa zbyt dużo paliwa i jest podczas jazdy hałaśliwy.

Przy dzisiejszych możliwościach technicznych w dziedzinie projektowania nadwozi (komputery, tunele aerodynamiczne itp.) fakt, że podczas jazdy słychać wyraźnie odgłosy opływu powietrza wokół karoserii jest właściwie dla samochodu kompromitacją. Trzeba jednak zauważyć, że kształt nadwozia jest zawsze kompromisem między projektantami i technologami. A poza względami aerodynamicznymi trzeba jeszcze wziąć pod uwagę np. konieczność zapewnienia kierowcy odpowiedniej widoczności we wszystkich kierunkach. Nie mniej istotne są koszty produkcji, które muszą się mieścić w granicach przyjętych dla danej klasy pojazdów.

Odrębna kategoria kosztów stanowi nakłady na badania i rozwój. W dziedzinie motoryzacji, w której wydatki na sport samochodowy, na rajdy i wyścigi. Pieniądze wydane na ich zorganizowanie, nagrody dla

zwycięzców, przygotowanie sprzętu wielokrotnie się potęgują. Wyścigiem i rajdom zawodniczym należy ogromny postęp w dziedzinie ulepszenia silników i zwiększenia bezpieczeństwa jazdy w zwykłych, użytkowych samochodach.

Przyzwyczajaliśmy się już np. do hamulców tarczowych i pasów bezpieczeństwa. Te ostatnie — twierdzi Lauda — muszą być wygodne w użyciu. Inaczej ludzie nie będą ich zapiąć. Sport samochodowy przyczynił się w ogromnym stopniu do tego, że mamy dziś naprawdę dobre, trwałe i bezpieczne ogumienie, że mamy antylockowe hamulce i oleje, że nowoczesny samochód staje się w coraz większym stopniu bezobsługowy.

Wiele zmian dokonuje się na naszych oczach. Niki Lauda jest kierowcą ostrym i precyzyjnym. W swym Mercedesie ma on zamiast pasów bezpieczeństwa poduszkę piersiową, która w razie wypadku błyskawicznie wypełnia się powietrzem chroniąc skutecznie kierowcę przed obrażeniami. Ma także przeciświsłowy układ hamulcowy, w którym mikroprocesor automatycznie kontroluje ciśnienie płynu hamulcowego nie dopuszczając nigdy do zablokowania któregoś z kół. Lauda lubi te urządzenia. Mówi: „Mam też — deprecjacja — hamulce jak wariaty, a wóz ciągle zachowuje sterowność. Bo nad tym czuwa komputer. Jego zdaniem, opracowanie takich wersji układów przeciświsłowych i powiększenie ich zastosowanie jest tylko kwestią czasu.

MALOLITRAŻOWY „SPRINT”

Gigant samochodowy USA „General Motors” w porozumieniu z japońskim koncernem „Suzuki” rzucił na rynek krajowy nowy typ samochodu malolitrażowego „Sprint”. Jest on montowany w Japonii ze względu na niskie koszty produkcji („General Motors” jest udziałowcem firmy „Suzuki”). Nowy samochód ma opłaskowaną kabinę w zachodniej części silnika. Złoczonej przedzie wszystkim dzięki stosunkowo niskiej cenie wozu (4999 dolarów), trwałości, — niezawodności i łatwości w obsłudze. „Sprint” jest wyposażony w silnik trzy-litrowy o pojemności 983 cm³ w przedziale przedniej kabinie. Wóz jest trzydrzwiowy, czteromiejscowy. W porównaniu z lanowym równiejszym przez „General Motors” modelem „Chevette” jest o 20 cali krótszy i 540 funty lżejszy. Jego sprzedaż rozpoczęła w 9 stanach zachodnich: Alasce, Arizonie, Kalifornii, na Hawajach, w stanie Waszyngton, Idaho, Nevada, Oregon i Utah.

Bieszczady z lotu ptaka

Bieszczady — piękny zakątek naszego kraju przyciąga coraz liczniejsze rzesze turystów i wczasowiczów. Przybywa tu też z każdym rokiem zorganizowanych miejsc wypoczynku. Są to nie tylko większe ośrodki, ale także stacje harcerskie i pola namiotowe. Miłośnicy wypoczynku na świeżym powietrzu znajdują tu jeszcze miejsca rzadko odwiedzane. Niestety z każdym rokiem jest coraz mniej takich zakątków, ale za to więcej wczasowiczów, którzy zostawiają po sobie pamiętki niegodne miana prawdziwego turysty.

Na zdjęciu: widok na Poloninę Caryńska.

CAF — ANDRZEJ ŁOKAJ

Nie tylko pełne półki w sklepach, czystość w pomieszczeniach publicznych i toaletach, punktualność autobusów wzbudzić mogą uczucie zadowolenia u przybysza z Polski. Jest jeszcze jedno zjawisko wywołujące zdziwienie. Jest nim manifestacja nieklamanej dumy, gdy mieszkańcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej mają okazję mówić o swoich osiągnięciach.

Przekonałem się o tym raz jeszcze, gdy zwiedzałem szpital okręgowy w Cottbus. Lekarze, pracownicy administracji, pielęgniarki i laborantki, a także... przedszkolanki zatrudnione w tym zakładzie — wszyscy szczycili się obiektem w którym pracują.

W 1914 r. liczące 40 000 mieszkańców miasto otrzymało nowy szpital (300 łóżek). Postawiono go na peryferiach. W wyniku stopniowej rozbudowy w 1939 r. liczba miejsc wzrosła do 650. Wojna zadała miastu ciężkie ciosy. Szpital mocno ucierpiał. Po wojnie rozpoczęła się żmudna odbudowa zniszczonego obiektu. Trwało to kilka lat. Dobudowano również niedużą poliklinikę.

W latach sześćdziesiątych rozpoczęła się szybki rozwój górnictwa węgla w okręgu Cottbus i liczba mieszkańców miasta wzrosła do 110 000. Rozwinęło się budownictwo mieszkaniowe i komunalne. Trzeba było również pomyśleć o rozbudowie szpitala. Za tę sprawę wzięto się z ogromnym rozmachem. Szybko ale bez „niepotrzebnego pośpiechu”. W 1973 r. zapadła decyzja o budowie szpitala. Projekt zamówiono u Węgrów. W 1975 r. nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego.

Projekt zakładał, że do istniejących budynków szpitalnych będą sukcesywnie dobudowywane co raz to nowe pawilony połączone ze sobą i ze starym budynkiem krytymi łącznikami. Dzięki temu roboty budowlane nie zakłócały pracy w istniejących już i funkcjonujących obiektach. W 1977 r. jako pierwszy oddział został do użytku budynek terapii radiologicznej. Zainstalowano w nim czeskie urządzenie. Potem zaku-

trzeba czekać więc zaledwie kilka minut, a rezultaty można przekazać lekarzowi telefonicznie! W 1982 r. uruchomiono stację pogotowia ratunkowego, która dzięki swemu usytuowaniu może o każdej porze dnia i nocy korzystać z natychmiastowej konsultacji lekarzy — specjalistów znajdujących się na oddziałach (komunikacja odbywa się łącznikami).

Nie zapomniano i o potrzebach załogi. Wybudowano więc budynek w którym mieszczą się dwie kuchnie i stołówka dla personelu. Kuchnia dla pracowników pracuje na trzy zmiany. Wszak załoga składa się z 2.500 osób.

W 1983 r. oddano do użytku drugi z kolei oddział intensywnej terapii, pomieszczenia dla administracji, klinikę dziecięcą oraz liczący siedem sal operacyjnych pawilon chirurgiczny (chirurgia twarda, miękka, urologia, laryngologia, chirurgia dziecięca, itp.). W klinice dziecięcej oddział na 200 pacjentów sale (czteropacjentowe boksy) dostosowane są do różnych grup wiekowych i rodza-

„Dieta Eskimosów”

sposobem na zawał?

Eskimosi zamieszkujący Grenlandię prawie w ogóle nie cierpią z powodu schorzeń układu krążenia. Na zawał serca u młodych tu przeciętnie 3,5 proc. osób żyjących w surowych warunkach i zajmujących się głównie myślistwem i łowieniem ryb. W Danii natomiast, gdzie standard życia jest wysoki, ten sam wskaźnik jest najwyższy — z powodu zawału śmierć ponosi prawie co druga osoba. Co decyduje o długowieczności i

Uniwiersytetu w Monachium, który kierował badaniami — ale za to rzadko pojawia się ich naczyniach choroba wieńcowa.

To jeszcze jeden dowód na to, że główną przyczyną zawałów mogą być m.in. trombozy (płytki krwi), które z nieznanym dokładnym przyczyną „składają się” nie tylko przy zranieniach tworząc zatory wewnątrz naczyń krwionośnych. Niewykluczone, że może to być skutkiem nadmiernej produkcji płytek pod

co powoduje choroby cywilizacyjne? Prawdopodobnie główną przyczyną może być sposób odżywiania się.

Dotychczasowe badania wskazują, że do powstawania zawałów w naczyniach krwionośnych (głównie wieńcowych, będących zasadniczą przyczyną zawału) przyczynia się szczególnie nadmierne spożycie tłuszczów pochodzenia zwierzęcego. Eskimosi natomiast spożywają przede wszystkim ryby oraz duże ilości tranu. Tylko tego rodzaju tłuszcze nie zawierają składników, które pobudzają organizm do wytwarzania płytek krwi powodujących jej krzepnięcie.

W efekcie krew Eskimosów krzepnie wolniej. Krwawienie jest wprawdzie dłuższe przy wszelkich zranieniach — stwierdził Peter C. Weber z kliniki medycznej przy uniwersytecie w Monachium.

wplywem niektórych składników w spożywanych przez nas pokarmach. Potwierdzają to kolejne badania zachodniomiejscowych uczonych. Czas krzepnięcia wydłuża się także i u Europejczyków, jeżeli tylko do codziennego jadłospisu wprowadzona zostanie dieta rybną z makreli. Po kilkunastu tygodniach spożywania 400 mililitrów tranu, przeciętny czas krwawienia przy uszkodzeniu naczyń krwionośnych również wydłuża się.

Nie wiadomo jednak, czy tego rodzaju sposób odżywiania się ma związek z produkcją trombocytów. Przy puszcza się, że ma to również jakieś powiązanie z prostacykliną. Dietę taką jednak warto wprowadzić u osób, które poddały się załeceniom lekarzy, nie stwierdzono także żadnych szkodliwych skutków ubocznych ani przyrostu wagi ciała. (PAP)

WOKÓŁ MEGO OGRODECZKA

LIPIEC NA DZIAŁCE

Zazwyczaj wiosny bywały u nas dość suche, w tym roku nawet na lekkich glebach, mówię możemy o nadmierze opadów. W połączeniu z chłodną pogodą bardzo sprzyjające warunki rozwoju mają choroby i szkodniki. Trudność ich zwalczania wynika dla nas z faktu, że w okresie zbiorów warzyw i owoców unikamy stosowania preparatów ochronnych. Tymczasem warzywa i drzewa masowo atakowane są przez szkodniki. Rada jest tu jedna: gdy zachodzi konieczność użycia środków chemicznych wybieramy preparat najmniej trujący, a jednocześnie zabieg oprysku dokonujemy w warunkach bezwietrznej pogody, tylko miejscowo. Masowo np. pojawiły się mszyce. Dobrym i skutecznym środkiem, zarówno na rośliny warzywne jak i ozdobne, jest Pirimor lub Sado-plon.

Deszcze wyplukają z wierzchniej warstwy gleby substancje pokarmowe, większość młodych roślin, a także wszystkie płytko korzeniące się, należy więc zasilić nawozami mineralnymi, a glebę w międzyrzędziach lekko wstrząsnąć. Zaskorupiona nie przepuszcza powietrza do korzeni roślin, które w takim pancerzu gorzej rosną.

W lipcu nie tylko zbieramy warzywa i owoce, możemy też jeszcze nieco posiać na zbiory jesienne i przechowanie zimowe. Warunkiem dobrego wzrostu roślin jest zawsze obok dostawki w glebie wilgoci i substancji odżywczych, zabezpieczenie nasion przed chorobami. Służą do tego zaprawa nasienna T lub Nexion L.

Na początku lipca siejemy jeszcze fasolę szparagową. Burak ówkowy wysiany w tym czasie osiągnie do zimy średnią wielkość, ale za to dobrze się przechowa.

W II dekadzie lipca wysiewa się nasiona kapusty pekińskiej. Roślina ta wymaga gleby żyznej, ziemia, przynajmniej na głębokość 15 cm powinna być przemieszana obficie z obornikiem lub kompostem. W końcu lipca, a nawet w sierpniu, wysiewa się szpinak.

I jeszcze słów kilka o ochronie warzyw. Ogórki zasłany w pierwszej połowie lipca sałatą lub nawozami wieloskładnikowymi. Marchew i pietruszkę atakowane są w lipcu przez polysianicę, rośliny zaleca się więc opryskać w II połowie miesiąca Basudinem 25 FC lub Nexionem FC. Selery atakuje prawie corocznie choroba zwana plamistością liści, które żółkną i obumierają. Gdy widzimy na roślinach pierwsze plamy pora sięgnąć po środek Dithane M-45. Mszyce na roślinach kapustnych i innych (np. ozdobnych) likwidujemy przez zastosowanie Pirimoru (najlepiej w aerozolu) lub Sadofosu. Cebulę poraża w tym czasie mączniak rzekomy, groźny zwłaszcza przy deszczowej i wilgotnej pogodzie. Porażona nie wykształci dorodnych główek. Środkiem zaradczym jest oprysk Dithane M-45. Podobnie przy częstych opadach chorują na zarzę ziemniaczaną pomidory. I tu skuteczny jest Dithane.

Z warzyw które możemy jeszcze siać w lipcu wymienimy koper (błędem jest sianie kopru rok po roku na tym samym stanowisku) oraz czarna rzodkiew (murzynka). Jest to warzywo cenne odżywczo i zalecane przez dietetyków na wiele schorzeń żołądkowych, a dla pań także na kosmetyczne maseczki.

Piszemy o konieczności stosowania niektórych środków chemicznych dla ochrony warzyw. Nie zaleca się zaś zupełnie w okresie lata stosowania środków chemicznych dla ochrony drzew. Działka to zbyt mała powierzchnia by igrać z groźnymi truciznami w okresie plonowania roślin, a środki zalecane do ochrony drzew są przeważnie wysoko toksyczne i o długim okresie działania. Prowadzić należy walkę mechaniczną ze szkodnikami (zakładanie na pnio opasek chwytynych, wycinanie i palenie porażonych przez kolonie mszyce pędów, zbieranie opadłych owoców).

Jeszcze jedna hipoteza o odkryciu Ameryki

Nie Kolumb i nie dumni Wikingowie dokonali odkrycia Ameryki, lecz prehistoryczni żeglarze z Afryki, którzy dotarli do wybrzeży nowego kontynentu na tysiąc lat przed naszą erą.

Z hipotezą taką wystąpił naukowiec amerykański, profesor uniwersytetu Rutgersa, W. Sertima. Według jego teorii, Nubijczycy — wychodzący ze starożytnego Egiptu przepłynęli Atlantyk między 938 a 680 r. pne. i nawiązali kontakt z Indianami — Olmekami, którzy w tych czasach zamieszkiwali część terytorium dzisiejszego Meksyku. Ekspedycja wywarła głęboki wpływ na kulturę Olmeków

— uważa W. Sertima. Nastąpił wyraźny postęp w rozwoju matematyki i astronomii. Olmekowie przejęli też od Nubijczyków zwyczaj i doświadczenie budowy piramid oraz tradycję balsamowania zmarłych.

Na część przybyszów, którzy ubóstwiali Olmeków wyrzeźbili z kamienia gigantyczne głowy, które zachowały się do dziś. Powszechnie przyznaje się, że twarze tych rzeźb zadziwiająco dokładnie odtwarzają typowe cechy negroidalne. Naukowcy przytaczają też inne świadectwa archeologiczne pobytu wychodźców z Afryki w Ameryce.



Uwaga kierowcy!

Polecamy akcesoria samochodowe

- opony od 135 do 205, detki, akumulatory, świece zapłonowe i żarowe, wtryski, oleje silnikowe i przekładniowe, filtry paliwowe, olejowe i powietrzne, paski klinowe i rozrządu, amortyzatory,
- kosmetyki samochodowe firm ELF i CASTROL
- części zamienne

Przyjmujemy zamówienia indywidualne

NA CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW
AUDI, BMW, FORD, MERCEDES, OPEL, VW.

i realizujemy je w terminie 23 dni. Sprzedaż detaliczna i składanie zamówień w sklepie w Poznaniu, ul. Półwiejska 23, tel. 513-61. Opony, akumulatory, paski klinowe i rozrządu, detki, oleje silnikowe przede wszystkim do FF 125p i FF 126p do nabycia również w sklepach:

w Zielonej Górze — Chopina 21, tel. 713-77,

w Gorzowie — Marcinkowskiego 1, tel. 286-48,

w Lesznie — Zwycięstwa 1, tel. 20-25-15.

Zapraszamy!

K-3341

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W KRZESZYCACH

woj. gorzowskie

oferuje

wyroby betonowe:

- | | |
|--------------------------------|----------------|
| — płytki chodnikowe 35x35x5 | — 82 zł/szt. |
| — płytki chodnikowe 50x50x8 | — 200 zł/szt. |
| — trylinkę 20x40x15 | — 140 zł/szt. |
| — pustaki Alfa 49x24x24 | — 110 zł/szt. |
| — krawężniki drogowe 100x30x15 | — 330 zł/szt. |
| — kregi betonowe Ø 100x50 | — 1600 zł/szt. |
| — kregi betonowe Ø 150x50 | — 3000 zł/szt. |
| — kregi betonowe Ø 80x30 | — 1400 zł/szt. |
| — obrzeża chodnikowe 100x30x8 | — 200 zł/szt. |
| — infule 20x20 | — 120 zł/szt. |
| — obrzeża chodnikowe 50x30x8 | — 100 zł/szt. |
| — palety EURO drewniane | — 1100 zł/szt. |

W terminie odwrotnym oferujemy trylinkę chodnikową

Przy składaniu zamówień prosi się Klientów o potwierdzenie cen jednostkowych, ponieważ na wyroby stosowane są ceny umowne. Zamówienia bez potwierdzonych cen nie będą przyjmowane do realizacji. Za dodatkową odpłatnością Spółdzielnia może dostarczyć wyroby transportem ciągnikowym lub kolejowym. Uzgodnień w sprawie dostawy wyrobów można dokonywać telefonicznie — Krzeszyce telefon 58. W przypadku zmiany cen podstawowych surowców używanych do produkcji wyrobów betonowych zastrzega się zmiany cen wyrobów.

K-3471

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA

w Czerwińsku, ul. Graniczna 5a

sprzeda

- PIEC CENTRALNEGO OGRZEWANIA 15 m kw. RSP z osprzętem bez izolacji, nie używany. Telefon Czerwińsk — 76.

K-3559

NADLEŚNICTWO — LUBSKO

zakupi

- BUDYNEK mieszkalny jednorodzinny z budynku gospodarczym w miejscowości Lubsko. Oferty wraz z ceną kierować do Nadleśnictwa — Lubsko, ul. E. Plater 15, 68-300 Lubsko.

K-3558

ZAKŁAD ENERGETYCZNY

w Zielonej Górze, ul. Zacisze 15

pilnie zakupi

- TOKARKE produkcji krajowej z podanych typów — TUG-48, TUG-50, TUE-40, TUD-40, TUD-50, TUR-50, TUG-40, TUB-32, TUC-50 sprawną technicznie lub do remontu, długość noża 1500—2000 mm.

Zgłoszenia kierować telefon 710-53 wew. 254 lub telex nr 0433132.

K-3521

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WARTA”

w Gorzowie, ul. Sikorskiego 30

świadczy usługi w zakresie

- UPORZĄDKOWANIA ARCHIWUM
- ZAKŁADOWEGO
- MASZYNOPISANIA I POWIELANIA

Blizszych informacji udziela Dział Usług przy ul. Sikorskiego 81, tel. 271-24.

K-3564

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Gorzowie

oferuje

do ODSPRZEDANIA
DUŻĄ IŁOŚĆ DRUKÓW

Blizszych informacji udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy Gorzów, ul. Przemysłowa 51, tel. 263-65.

K-3548

ROLNICZA

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA „ISKRA”
w Mierzynie, 72-002 Doluje, telefon Szczecin 147-14

oferuje

- PISKŁĘTA JEDNODNIOWE rasy ASRA 2 w okresie od lipca do września. Cena 25 zł/szt.
- Wielkość jednorazowego wylęgu 12.000—13.000 szt.
- Odbiór transportem własnym.

K-3568

ZAKŁAD ENERGETYCZNY

w Zielonej Górze, ul. Zacisze 15

zamieni

- ŻURAW SAMOCHODOWY Roman, typ T-161 o udźwigu 16 ton, sprawny technicznie
- na ŻURAW SAMOCHODOWY na podwoziu Star 660, 6 t, nowy lub używany sprawny technicznie.

Warunki finansowe oraz termin zamiany do uzgodnienia tel. 710-53 wew. 254 lub telex nr 0433132.

K-3522

PRACOWNICY POSZUKIWANI

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

w Gorzowie

ZATRUDNI OD ZARAZ

- mistrza chłodnictwa
- specjalistę d/s kontroli wewnętrznej
- maszynistów chłodnictwa
- kierowców wózków transportowych
- pomocników palaczy
- kierownika kotłowni
- aparatowych obróbki surowca
- elektromonterów
- operatorów maszyn i urządzeń

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr OSML — Gorzów, ul. Kostrzyńska 89 od 7 do 15, tel. 280-71 wewn. 257.

K-3164

FABRYKA DYWANÓW „NOVITA”

w Zielonej Górze

ZATRUDNI OD ZARAZ

pracowników bez kwalifikacji celem przyszkolenia do zawodu

- wytwórców włókna
- rozwłókniaczy
- operatorów ciągu impregnująco-powlekającego
- kierowców wózków akumulatorowych
- przygotowawców impregnatów

Jest możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym. Chętnych (mężczyzn i kobiety) prosimy o skontaktowanie się z Działem Kadr i Szkolenia Zawodowego F. D. „Novita”, Zielona Góra, ul. Dekoracyjna 3, tel. 700-21 wew. 203. Zapewniamy dowóz pracowników z Lubuska i Nowej Sól.

K-3337

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Gorzowie Wlkp., ul. Sikorskiego 21, tel. 274-37

ZATRUDNI OD ZARAZ

- kierownika Zakładu Remontowo-Budowlanego, wykształcenie wyższe lub średnie budowlane, plus staż pracy na stanowisku kierowniczym
- mistrza w Zakładzie Remontowo-Budowlanym, wykształcenie średnie budowlane plus staż pracy w zawodzie.

Warunki pracy i płacy do ustalenia w Dziale Kadr i Szkolenia WPHW w Gorzowie, ul. Sikorskiego 21, tel. 274-37

K-3001

UWAGA ABSOLWENCI ŚREDNICH I ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH PKP LOKOMOTYWOWNIA I KL.

w Czerwińsku

ZATRUDNI OD ZARAZ

pracowników o specjalnościach:

- technik mechanik
- technik elektryk
- tokarz, frezjer, szlifiernia
- ślusarz, spawacz
- elektromonter
- murarz, malarz
- stolarz
- hydraulik
- absolwentów Liceum Ogólnokształcącego którzy po dwuletniej pracy w warsztacie przy naprawie lokomotyw mogą zostać maszynistami pojazdów trakcyjnych

Zatrudnimy również (mogą być emeryci) konserwatorów maszyn i urządzeń warsztatowych oraz robotników niewykwalifikowanych między innymi do sprzątania hali lokomotywowej w Czerwińsku oraz dozorców szatni pracowników i stróżów nocnych w Zielonej Górze, mogą być emeryci. Ponadto posiadamy wolne miejsca dla kandydatów do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności — mechanik silników spalinalnych.

Blizszych informacji udziela referat pracowniczy w Lokomotywowni — Czerwińsk, telefon w Zielonej Górze 710-41 wew. 394 oraz kolejowy w Czerwińsku 393 i 176.

K-3488

M-4 własnościowe 64 m. kw.

w Wrocławiu — zamienie na

równorzędne w Zielonej Górze.

Wiadomość: Studzieniec 26, koło

Nowej Sól lub Wrocław, tel.

21-16-55.

7749-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, garaż, stare budownictwo, ogrze-

wanie akumulacyjne — zamie-

nie na 1-lub 2-pokojowe w nowym budownictwie. Zielona Gó-

ra, tel. 47-80.

7750-G

MAŁZENSTWO poszukuje miesz-

kania w Nowej Sól — płat-

ne z góry. Nowa Sól. Kocinuz

ki 14A/5.

7729-G

DWIE panie lub panów przyjm-

ie na pokój. Zielona Góra.

Zjednoczenia 11A.

7765-G

MIKSERY dyskotekowe, mikse-

ry mikrofonowe dwu i cztero-

wejściowe fazy — poleca

„ELATRONIK” system. Wagro-

wiec Rogozińska 40, tel. 20-834.

1553-GG

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagranic-

zne LALMI nawiąże współpr-

cę kooperacyjną z jednostkami

gospodarki uspołecznionej, spół-

dzielczą i prywatną w kierun-

kach życia odzieży sportowej,

ociepłanej odzieży roboczej, kol-

der, śpiworów, dzianinowa ma-

zywego i ręcznego. Wyce-

pujące oferty: Łódź, ul. Gdań-

ska 96, tel. 22-83-14 lub 22-81-82.

K-3504

„SPOLEM”

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

w Gorzowie, ul. Marchlewskiego 61

ZATRUDNI OD ZARAZ

następujących pracowników:

- piekarzy w pełnym wymiarze godzin, wymagane wykształcenie zawodowe lub tylko staż pracy w zawodzie piekarskim
- pomoce piekarskie w pełnym wymiarze godzin

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych spółdzielni, tel. 287-64.

K-3374

P R Z E T A R G I

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH

w Bytomiu Odr.

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

- ciągnik kołowy Ursus C-355, wartość 412.335 zł
- ciągnik kołowy Ursus C-360, wartość 488.280 zł
- ładowacz chwytakowy „Cyklop” T-214, wartość 99.000 zł
- ścinacz zielonek „Orkan” wartość 72.960 zł
- roztrzaskacz obornika typ IPTU-4, wartość 39.060 zł
- roztrzaskacz obornika typ PTU-4, wartość 50.400 zł
- przyczepa wywrotka typ D 47A, wartość 73.920 zł
- plug zawieszany 3-skbowy Pz-330, wartość 6.712 zł
- plug zawieszany 3-skbowy Pz-330, wartość 7.921 zł
- brona talerzowa zawieszana U-306, wartość 59.200 zł
- brona aktywna U-238, wartość 32.718 zł

Przetarg odbędzie się 28 czerwca 1984 r. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni przy ul. Młyńskiej 15 w Bytomiu Odr. Sprzęt rolniczy można oglądać w dniu 27 czerwca 1984 r. w godz. 8—14 oraz 28 czerwca 1984 r. w godz. 8—10. W przetargu mogą wziąć udział zespoły i rolnicy indywidualni, którzy przedstawiają zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika urząd gminy oraz wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Ponadto SKR oferuje do sprzedaży poza przetargiem:

- adapter do zbioru kołb — 451 — 1 szt.
- sieownik pneumatyczny PKV-6 — 1 szt.
- silosokombajn KS-1.8 — 1 szt.
- sterownik do słomy SEG-12 — 1 szt.
- kosiarka rotacyjna Z-071 — 1 szt.

K-3561

NADLEŚNICTWO KROSNO

66-612 Osiecznica 194

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- remontu kapitalnego budynku leśniczówki w Radnicy Osiedle.
- Wartość robót — branża budowlana — 1.730.307 zł
- instalacja c.o. plus kotłownia oraz instalacja wod. kan. — 290.000 zł
- instalacja elektryczna — 95.286 zł
- budynek gospodarczy — 203.731 zł
- instalacja elektryczna budynku gospodarczego — 30.260 zł

Termin wykonania do 31. XII. 1984 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, nieuspołecznione. Oferty składają w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3545

FTSB TRANSBUD

Zielona Góra, ul. Zacisze 16

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

- ciągnika rolniczego JFA ZT-300, nr rej. ZGX 516B, nr fabr. 44420, rok bud. 1976. Cena wywoławcza 215.250 zł
- ciągnika rolniczego Ursus C-360, nr rej. ZGX-6145, nr fabr. 283949, rok bud. 1976. Cena wywoławcza 159.100 zł

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- samochodu osobowego Fiat 125p 1500, nr rej. ZGE-347 B, nr fabr. 274258, rok bud. 1974. Cena wywoławcza 107.920 zł
- samochodu osobowego Wolga 24, nr rej. ZGA-501 B, nr fabr. 120002, rok bud. 1972. Cena wywoławcza — 193.920 zł

Pierwszy przetarg ograniczony i nieograniczony odbędzie się 12 lipca 1984 r. o godz. 10 w świetlicy Zarządu przedsiębiorstwa, Zielona Góra, Zacisze 16. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 7—10. Pojazdy w/w można oglądać codziennie w godz. 7—15. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu ograniczonego lub nieograniczonego drugi przetarg odbędzie się dnia następnego o godz. 10. Ceny wywoławcze mogą zostać obniżone od 20 do 50 proc. W przetargu ograniczonym (dot. ciągników rolnych) mogą uczestniczyć posiadacze gospodarstw rolnych z aktualnymi zaświadczeniami właściwego urzędu gminy lub państwowe gospodarstwa rolne. Zastrzega się prawo unieważnienia lub wycofania niektórych ofert z przetargu bez podania przyczyn.

K-3552

ZAKŁAD ENERGETYCZNY

Gorzów, ul. Sikorskiego 37

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- wykonanie robót malarskich polegających na malowaniu pomieszczeń oraz elewacji budynku w Pogotowiu Energetycznym w Drawnie.
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne. Oferty należy składać w Rejonie Energetycznym w Choszczynie. Termin składania ofert 30 czerwca 1984 r. Komisje otwarcie ofert nastąpi 16 lipca 1984 r. o godz. 10.00 w Rejonie Energetycznym w Choszczynie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3505

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO

REMONTOWO BUDOWLANE

w Zarach, ul. Ludowa 56

ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- samochodu Zuk A-023, rok prod. 1970. Cena wywoławcza 150.000 zł
- samochodu Star A-29, rok prod. 1973. Cena wywoławcza 250.000 zł
- silnika S-47A, stan dobry. Cena wywoławcza 24.000 zł

oraz PRZETARG OGRANICZONY na:

- ciągnik kołowy MTZ-50, rok prod. 1979. Cena wywoławcza 300.000 zł



GDZIE PODZIAŁ SIĘ ZAPAL?

Zaraz po świętach wielkanocnych budowla ni z kopuła przystąpiła do zrywania zewnętrznej warstwy tynku na budynku nr 1 przy ulicy Osiedlowej. Ciężkość starczyło im na trzy czwarte przewidzianego zakresu robót. Tak rozgryzany budynek po zastawieniu na łacie pogody, która całymi tygodniami jakby na złość to katorom, była nielaskawa i spływające po ścianach strugi deszczu przedstawiały się do ich mieszkaw.

Wprawdzie zespół ludzi mający usunąć niedrobki po generalnym wykonawcy — Lubuskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego — nie świętował w tym czasie i zrywał tynki z sąsiednich „pepkowców”, niemniej to skakanie z domu na dom wcale nie przyspieszyło prac, a mieszkawców budynku numer jeden naraziło na straty w postaci zacieków ścian wewnętrznych, w większości przypadków, wyłożonych tapetami.

BRAK MIEJSCA NA PARKOWANIE

Przed dworcem PKS nie ma miejsca na parkowanie prywatnych samochodów. Tymczasem ustawiają się one tam dość często, uniemożliwiając wjazd na pobocze taksówkom. Chwilowo nawet zatrzymanie się taxi przed dworcem zakłada ruch na ulicy Walki Młodych, przede wszystkim autobusom komunikacji państwowej, co parę minut udającym się w trasę.

Będąc przeciwko zakazom, tym razem wnioskuje postawienie w sąsiedztwie dworca odpowiedniego znaku, dla bezpieczeństwa i płynności ruchu na tej ulicy.

JAK BĘDZIE W TYM TYGODNIU?

Jak będzie ten tydzień w sklepach mięsnych — nie wiemy. Z całą odpowiedzialnością możemy jednak stwierdzić, że miniony był po prostu fatalny. Personel nie chciał realizować kart niby nie zarejestrowanych. Klienci natomiast udawali, że nie wiedzą, że karty mieli zarejestrowane i nie ich należy obarczać winą, że po wycięciu z nich większości nominatów, trudno dostrzec resztki pieczęci sklepowych.

Klienci mają rację. Kartki, skoro mają być cze obowiązywać, a nie nie wskazywać, żeby było inaczej, należałoby tak zmodyfikować, żeby do ostatniego nominatu pozostało na nich nienaruszone miejsce na pieczęć. Jest też inne wyjście z sytuacji, proste, o czym niedługo nie pisaliśmy, a mianowicie odstąpienie od rejestracji. Bo rejestracja bez przypisania do sklepu to nie innego jak zastrzeżenie replikacji, dość uciążliwa dla klienta formalność, przestrzegać bądź nie, w zależności od humoru i podaży towaru przez sprzedawcę.

Nieobozowa Akcja Letnia

Klub „Pod Huba” w czasie wakacji letnich prowadzi wzmocnienie lat ubiegłych Nieobozową Akcją Letnią. Dzieci od 7 lat będą przyjmowane na trzy 2-tygodniowe turnusy: 2 VII — 14 VII, 16 VII — 28 VII, 30 VII — 11 VIII i jeden 2-tygodniowy od 13 VIII do 31 VIII. W czasie trwania turnusów organizatorzy zapewniają dzieciom opiekę i dobrą zabawę od godz. 9 do 15.30. Odpłatność za 2-tygod-

Kto żyw, niech chwytą za kosę!

Imperatyw użyty w tytule nie jest jednak, ani nie ma być rozkazem. Jest tylko prośbą Przedsiębiorstwa Eksploatacji Drog i Zieleni adresowaną do wszystkich mężczyzn w Zielonej Górze, by przyszlizli z pomocą przy koszeniu traw.

Tak się bowiem w tym roku złożyło, że właściwie w nowożone wiosną 48 hektarów terenów zielonych przy sprzyjających warunkach pogodowych obrodziło jak rzadko kiedy PEDiZ odczuwający brak ludzi i mechanicznego sprzętu dwój się i trój by zdążyć z koszeniem traw by skawicznie odrastających, w najbardziej reprezentacyjnych punktach miasta. Własnymi siłami jest w stanie od biedy prace przeprowadzić w systemie rotacyjnym w tzw. pierwszej strzynie utrzymania zieleni. Ogranicza się ona do rejonu Urzędu Wojewódzkiego, ulicy Bohaterów Westerplatte, ulicy Niepodległości, ulicy Fornalskiej i placu Powstańców Wielkopolskich.

Na trawy po pas możemy się natknąć wzdłuż ulicy Sułchowskiej, przy Trasie Północnej, ulicy Dekoracyjnej, w parkach, w tym zwłaszcza w parku Tysiąclecia. Takie pospolite ruszenie na terenach zielonych trwa już przetrwało, a sianokosów, uchroniłoby te obszary od ponownego w nie inwestowania w latach przyszłych. Zabieg pielęgnacyjny sprowadzający się do jednorazowego chociażby ścięcia traw i ich uprzątnięcia okazałby się wprost zbawienią. Przyniosłoby też miastu niemały efekt estetyczny.

W zielonogórskich zakładach pracują setki osób wprawdzie wiodących tym prostym narzędziem. Gdyby nawet co pięty z nich zdecydował się chwycić za kosę i po machać nią dla zdrowia w wyznaczonym miejscu, byłaby to wielka rzecz. Może rad pracownicze, może związków zawodowych, może organizacje partyjne, młodzieżowe, że chcą wokół sprawy zrobić trochę propagandy? Może spróbują pozyskać ochotników? A może robotnicy samorzutnie uznają, że gra warta jest świeczki, że jedno popołudnie spędzone przy pracach pielęgnacyjnych zieleni miejskiej sprawi im przyjemność i da satysfakcję?

Gdyby apel spotkał się z ożywiłskim odzewem obojętnie w jakiej formie, informujemy, że Przedsiębiorstwo Eksploatacji Drog i Zieleni jest w stanie oddać kosami liczną grupę ochotników. Dla innych, którzy pragnęliby się do akcji przyłączyć, w dziale odpowiedzialności grabi, a nawet dostarczy im na zbiorowe miejsce czynu.

Największe jednak nadzieje pokładamy w rencistach. Jest tych ludzi rzęsa liczna, wielu z nich cieszy się jeszcze wcale niezłym zdrowiem i być może w godny sposób zareaguje na apel o pomoc dla zieleni miejskiej. Wszystkim, którzy z dobrej i nieprzymuszonej woli włączą się do akcji miejskich sianokosów, PEDiZ jest w stanie odplacić pięknym za nadobne. Rewanż ten sprowadzimy do takich cennych prezentów jak dostarczenie na działkę urodzajnej ziemi, wydzielania materiału ozdobnego w postaci krzewów iglastych czy wieloletnich bylin. Kosiarze mogliby też zabrać trawę lub siano, doskonałą karmę dla królików.

Tej paszy szukają hodowcy drobnego inwentarza na skrajach, trawnikach, w parkach. Wykaszają jednak tylko gniazda koniczynek, mleczy, co wcale nie przyczynia się do poprawy ogólnego stanu estetycznego tych terenów. Byłoby więc dobrze, gdyby ci właśnie hodowcy zechcieli na wiazać bliższy i stały kontakt z dyrekcją przedsiębiorstwa i zdecydowali się ewentualnie na trwałe użytkowanie wydzielonych im obszarów.

Pośrednicząc w unowocześnieniu apel Zakładu Zieleni PEDiZ pragniemy jednym zdaniem naświetlić przyczyny, dla których przedsiębiorstwo jest zmuszone zwrócić się w tym roku o pomoc. W ubiegłych latach dawano ono sobie jakoś radę z sianokosami, bo: obszar zielonogórskich użytków zielonych był mniejszy, łatwiej było pozyskać pomoc kółek rolniczych i ich baz sprzętowych, samo zaś dystrybuowało znaczna ilość sprzętu mechanicznego. Je szcze przed dwoma laty miało 13 sprawnych kosiarzy spalinowych, 4 samojazdy i 2 ciągnikiowe trawiarke. Dziś

szczęśliwie stanowią poza pojeźdźczykami egzemplarzami zmele i kupe żelastwa, a stało się tak dlatego, że nie można było sprowadzić importowanych części zamiennych. Ani nie można, ani nie ma za co. PEDiZ nie ma odpisów dewizowych.

Prac wykonywanych kiedyś przez maszyny nie może zastąpić sposobem tradycyjnym czyli ręcznym, bo popyt na siłę roboczą jest tak wielki, że do tego rodzaju przedsiębiorstwa nie ma reflektantów. Kierownik Zakładu Zieleni Marian Szewczyk obliczył, że czterech kosiarzy z prawdziwego zdarzenia, jakich zatrudnia PEDiZ potrzebowaloby aż 80 dni, by jednorazowo przeprowadzić koszenie traw na 48 hektarach administracyjnych przez Przedsiębiorstwo Eksploatacji Drog i Zieleni.

Z przedsiębiorstw można kontaktować się telefonicznie dzwoniąc pod numer 706-61 w godzinach pracy.

PRON o wyborach
Mogło być lepiej

Minął już tydzień od daty wyborów. Czas więc żeby dokonać wstępnej oceny przebiegu kampanii wyborczej i samych wyborów. O taką ocenę poprosił się główny organizator wyborów w naszym mieście Miejska Rada PRON. 23 bm. w siedzibie MR PRON — w ratuszu — w dość kameralnej atmosferze dyskutowano o tym, co zostało zrobione po prostu dobrze i o pewnych niedostatkach.

Ogólna ocena — zawarta w wystąpieniu przewodniczącego MR PRON Lutosława Stasińskiego — wypadła dobrze. Wysoko oceniono pracę Miejskiego Kolegium Wyborczego i Miejskiej Komisji Wyborczej, podkreślono, że zielonogórzanie podeszli do wyborów z pełną odpowiedzialnością, że spotkania przedwyborcze I i II tury ogólnie były dobrze zorganizowane, podobnie jak ostateczne wybory.

Potem rozgorzała dyskusja. Padły głosy: — Z przebiegu kampanii w Zielonej Górze jesteśmy zadowoleni, ale nie upajamy się, nie przeginamy — bo mogło być lepiej. — Mielimy odwagę powiedzieć towarzyszom z PZPR, ZSL, SD, powiedziec administracji, że nie wszystko robili dobrze. Właśnie — mogło być lepiej. Przecież wszyscy wiemy, że nie zawsze na zebraniach przedwyborczych dopisywała frekwencja, że informacji i propagandy przedwyborczej nie można ocenić na „5” (szczególnie w niektórych zakładach pracy i na niektórych osiedlach), że nie wszyscy wyborcy wiedzieli 17 czerwca na jaki program głosują itd., itp. O tych sprawach rozmawiano na zebraniach w ratuszu. Podkreślono również małą współpracę pomiędzy Wojewódzkim i Miejskim Kolegium Wyborczym. Te wszystkie uwagi należy wziąć pod lupę, żeby błędy na przyszłość nie powtarzały się, trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski z niedociągnięć w realizacji — nowej przecież — ordynacji wyborczej.

No i padły wreszcie słowa chyba najistotniejsze: — Na wyborach nie kończy się rola PRON-u, teraz trzeba zacząć nową „ofensywę”, o wcielenie w życie naszego programu miejskiego, uzupełnionego o realne i mądre wnioski wyborców, które padły podczas zebrani przedwyborczych.

To główna przyczyna, dla której kontakt radnych z wyborcami nie powinien ograniczać się jedynie do spotkań przedwyborczych.

(e)

Bank rezerw wczasowych

Zadaniem „Banku” jest gromadzenie i udostępnianie informacji o wolnych miejscach wczasowych w bazie kładowej i ogólnie dostępnej oraz prowadzenie na indywidualne polecenie gestorów bazy rezerwacji i pośrednictwa w zagospodarowywaniu miejsc wczasowych. Przedmiotem działalności „Banku” może być także gromadzenie i udostępnianie informacji o wolnych miejscach w obiektach kolonijnych, ośrodkach wypoczynku świątecznego, na wycieczkach oraz rezerwacji w transporcie — przedsiębiorstw turystycznych, zakładów pracy, organizacji społecznych i osób indywidualnych.

„Bank” działa w układzie województwa.

„Bank” uruchomiony został na okres od 1 lipca do 30 września 1984 r.

„Bank” jest zlokalizowany w Biurze Usług Turystycznych LGPT „Lubtour” w Zielonej Górze, ul. Karola

Zasady organizacji i funkcjonowania

Marksa 1, telefon 59-42 i 723-59, telex 0432306 „Bank” świadczy usługi w dni robocze w godzinach 8-16. Obsługę „Banku” prowadzi Barbara Zawadzka.

Zasady współpracy między gestorami bazy wczasowej, a „Bankiem” są następujące: — Zakłady pracy zgłaszają informacje o posiadanych wolnych miejscach wczasowych. Oferta kierowana do „Banku” winna zawierać: nazwę miejscowości, adres i telefon dysponenta, rodzaj i standard (kategoria) bazy, terminy tur

usów, ceny skierowań (ceny z wyżywieniem i bez), proponowane formy i specjalizację wczasów np. wczas dla matek z dziećmi, młodych małżeństw, niepełnosprawnych, specjalistyczne: z prowadzeniem kursów nauki jazdy, lingwistyczne, itp.). Zgłaszający ofertę zobowiązani są do natychmiastowego jej uaktualnienia przez sygnalizowanie wszelkich zmian w ofercie, zwłaszcza faktu sprzedaży miejsc.

„Bank” zapewnia popularność zgłoszonych miejsc przez udzielanie bezpośredniej informacji odbiorcom w indywidualnym i zbiorowym, umieszczanie informacji o dystrybucji w formie wydruków na jego siedzibie oraz w środkach masowego przekazu. „Bank” prowadzi niezbędną dokumentację służącą udzielaniu szybkich, kompleksowych i rzetelnych informacji telefonicznych i bezpośrednich wszystkim zainteresowanym. „Bank” świadczy usługi nieodpłatnie.

„Gazeta” zamieszczać będzie informacje wczasowe na zasadach odpłatności pobieranej przez Biuro Ogłoszeń ZWP.

„Bank” działa w układzie województwa.

„Bank” jest zlokalizowany w Biurze Usług Turystycznych LGPT „Lubtour” w Zielonej Górze, ul. Karola

„Bank” uruchomiony został na okres od 1 lipca do 30 września 1984 r.

„Bank” jest zlokalizowany w Biurze Usług Turystycznych LGPT „Lubtour” w Zielonej Górze, ul. Karola

„Bank” świadczy usługi nieodpłatnie.

„Gazeta” zamieszczać będzie informacje wczasowe na zasadach odpłatności pobieranej przez Biuro Ogłoszeń ZWP.

28 i 29 bm. dodatkowe loty

Jak informuje oddział PLL „Lot” w Zielonej Górze, w czwartek, 28 bm., nastąpi odlot dodatkowego samolotu z Warszawy do Zielonej Góry. Start z Okęcia — godz. 20.20, przyjazd do Zielonej Góry — godz. 21.35. 29 bm. w piątek, wystartuje również dodatkowy samolot z Zielonej Góry do Warszawy — o godz. 7.00. Lądowanie w Warszawie — godz. 8.15. W samolotach pasażerskich na liniach krajowych, startujących po godz. 20, PLL „Lot” stosuje zniżki w opłatach za bi

lota (52)

Giełda drobnej wytwórczości

Izba Rzemieślnicza w Zielonej Górze organizuje w dniach 27-28 czerwca wojewódzką giełdę towarową drobnej wytwórczości. Odbędzie się ona w gmachu WZSP w Zielonej Górze, ul. Bohaterów Westerplatte 9.

Wśród oferowanych przez wystawców artykułów domowa będą wyroby metalowe, szklane i wiklinowe, urządzenia sanitarne, ceramika, meble i galanteria drzewna, odzież, artykuły z grupy 1001 drobiazgów. Należy oczekiwać, iż przy odpowiedniej operatywności handlowców wzrośnie one w najbliższym czasie zielonogórski rynek. Giełdzie towarowej towarzyszyć będzie giełda zaopatrzeniowa. Wszystkie zakłady z naszego regionu będą miały szansę korzystnej sprzedaży materiałów nadmiernych i zbędnych. Jednostki drobnej wytwórczości potrafią je zapewne we właściwy sposób zagospodarować.

PONIEDZIAŁEK 25 CZERWCA WILHELM, LUCJI

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze — 15 — Jedną wysokość dziecko, Czerwiński — 13 — Sześciu w iluśa Witkisa

KINA

„WENUS” — 10.30, 13, 15.30, 17.45, 20 — Poszukiwacz zaginionej arki (USA 12 L)
„NYSA” — 9.30, 17.30 — Zemsta Różowej Pantery (ang. 12 L), 11.30, 14.30, 19.30 — Parszywa dwunastka (USA 18 L)
„NEWA” — 15.15 — Błąd szeryfa (NRD b.o.), 17.30 — Ostatni etap (pol. 15 L), 19.45 — Corleone (wl. 18 L)

MUZEUM WYSTAWY

Muzeum — wystawy — nieczynne.
Galeria WSP — 8-16. Zmiana wystawy.
Klub MPK — czynny 10-20. Zmiana wystawy.

APTEKI

Dziur pełni apteka przy ul. Wisłowej.

TELEFONY

Pogotowie Międzygórskie 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Weterynaryjne (czynne od 15 do 8 rano) 917
Pogotowie Energetyczne 981
Informacja PKS 281
Informacja PKP 3838
Bratnia 4681 w. 139

Zyczliwość na co dzień

Pek kluczy jest do odebrania przy ul. Rudzińskiego 6/21 w godz. 13-20.
Na przystanku autobusowym przy ul. Wojska Polskiego postawiono żółtą siatkę z tenisówkami. Zgubić można odebrać przy ul. Dąbrowskiej 24/10, do godziny 12.
6 kluczy w wisłowym etui można odebrać przy ul. J. Karłowicza 19/10 w godz. 14-18.
Pasażerka taxi nr 388, która w niedzielę 17 bm. w godzinach wieczornych korzystała z usług tej taksówki na trasie dworzec PKP — ulica św. Trójcy, przozona jest o skontaktowanie się z właścicielem taxi, ulica Jędrzejowska 25 na Jędrzejowie, w celu odebrania 2 tys. złotych.

Zróźnicowanie godzin przerw w pracy stacji benzynowych

W informacji „Więcej elastyczności” domagaliśmy się zróźnicowania godzin przerw w pracy stacji benzynowych w Zielonej Górze. Nasze uwagi zostały serio potraktowane przez Okręgową Dyрекcję Centrali Produktów Naftowych w Nowej Soli. Zastępcą dyrektora d/s handlowych mgr inż. Paweł Kwieciński przypomniał, że Okręgowa Dyrekcja CPN w Nowej Soli ma w Zielonej Górze 3 stacje benzynowe, w tym 2 pracujące całą dobę. W stacjach tych ustalono przerwy: przy alei Wojska Polskiego od godziny 7 do 8, przy ulicy Sułchowskiej od godziny 13 do 15. Stacja benzynowa przy ulicy Wrocławskiej z powodu braku pełnej obsługi agentów pracuje w godzinach 6-16, z przerwą od 12.30 do 13.

Agentom polecono, by o przerwach w sprzedaży spowodowanych przekazaniem zmiany i liczeniem gotówki umieszczono na stacjach czytelne wywieszki. Przypomnijmy, że dotychczas wszystkie trzy stacje miały przerwy w obsłudze klientów między godziną 7 a 8, co wywoływało zrozumiałe niezadowolenie tankujących pojazdów.

W informacji „Więcej elastyczności” domagaliśmy się zróźnicowania godzin przerw w pracy stacji benzynowych w Zielonej Górze. Nasze uwagi zostały serio potraktowane przez Okręgową Dyрекcję Centrali Produktów Naftowych w Nowej Soli. Zastępcą dyrektora d/s handlowych mgr inż. Paweł Kwieciński przypomniał, że Okręgowa Dyrekcja CPN w Nowej Soli ma w Zielonej Górze 3 stacje benzynowe, w tym 2 pracujące całą dobę. W stacjach tych ustalono przerwy: przy alei Wojska Polskiego od godziny 7 do 8, przy ulicy Sułchowskiej od godziny 13 do 15. Stacja benzynowa przy ulicy Wrocławskiej z powodu braku pełnej obsługi agentów pracuje w godzinach 6-16, z przerwą od 12.30 do 13.

Chętnie będą słyszały nowe teksty okrzyków zagrzewających Andrzejów, Janów, Maczków, Stefanów, Alfredów i młodą generację do walki o punkty i tytuły.

TMT zapowiada także niespodzianki dla uczestników spotkania.

W informacji „Więcej elastyczności” domagaliśmy się zróźnicowania godzin przerw w pracy stacji benzynowych w Zielonej Górze. Nasze uwagi zostały serio potraktowane przez Okręgową Dyрекcję Centrali Produktów Naftowych w Nowej Soli. Zastępcą dyrektora d/s handlowych mgr inż. Paweł Kwieciński przypomniał, że Okręgowa Dyrekcja CPN w Nowej Soli ma w Zielonej Górze 3 stacje benzynowe, w tym 2 pracujące całą dobę. W stacjach tych ustalono przerwy: przy alei Wojska Polskiego od godziny 7 do 8, przy ulicy Sułchowskiej od godziny 13 do 15. Stacja benzynowa przy ulicy Wrocławskiej z powodu braku pełnej obsługi agentów pracuje w godzinach 6-16, z przerwą od 12.30 do 13.

Chętnie będą słyszały nowe teksty okrzyków zagrzewających Andrzejów, Janów, Maczków, Stefanów, Alfredów i młodą generację do walki o punkty i tytuły.

TMT zapowiada także niespodzianki dla uczestników spotkania.

Chętnie będą słyszały nowe teksty okrzyków zagrzewających Andrzejów, Janów, Maczków, Stefanów, Alfredów i młodą generację do walki o punkty i tytuły.

TMT zapowiada także niespodzianki dla uczestników spotkania.

Konkurs poezji patriotycznej

Ogólnopolski konkurs recytatorski poezji patriotycznej z okazji 40-lecia PRL odbywa się pod patronatem Komisji Kultury Rady Krajowej PRON. Organizatorami konkursu są: Związek Harcerstwa Polskiego, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Towarzystwo Kultury Teatralnej.

Uczestnicy występują w trzech kategoriach wiekowych: 7-11 lat, 12-15 lat, 16-19 lat. Eliminacje wojewódzkie w grupie 12-15 lat zielonogórscy harcerze

KRÓTKO O WSZYSTKIM

SPOTKANIE
PAR NARZECZENSKICH
Towarzystwo Rozwoju Rodziny i USC zapraszają dziś, godz. 17 par narzeczonych na spotkanie z lekarzem, psychologiem i socjologiem do przychodni rejonowej przy ul. Wisłowej, sala nr 21.

BAJKA DLA DZIECI
Klub „Pod Huba” organizuje seanse bajkowe dla dzieci — 25 i 27 bm. o godzinie 17.

NA POMNIK — SZPITAL
Młodzież zamieszkująca w bursie szkolnictwa zawodowego nr 1 przy ulicy Botanicznej, popierając inicjatywę budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi przeprowadziła zbiórki pieniędzy na ten cel. Zebrali 3.808 zł i przekazała tę kwotę na fundusz budowy.

PRZERWA
W DOPIWYPIE PRĄDU
od dnia 26.06.84 do 15.07.84 w godz. od 8 do 16 codziennie do miejscowości Wilkanów — na czas remontu linii. K-3768

27 bm. — próba syren alarmowych

Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej informuje, że 27 bm. od godziny 10 do 10.30 na terenie województwa zielonogórskiego uruchomiony zostanie system syren alarmowych z podaniem dwóch rodzajów alarmów w celu szkolenia ludności w zakresie zapoznania z sygnałami alarmowymi.

Dźwięk modulowany trwający 3 minuty oznaczać będzie sygnał alarmu powietrznego ostrzegającego ludność o groźącym niebezpieczeństwie napadu powietrznego. Dźwięk ciągły, trwający również 3 minuty, powiadać będzie ludność o ustanowieniu niebezpieczeństwa i odwołaniu alarmu.

